

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 20 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 25 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odrośnięciem do domu. W ekspedycji 25 mk. niem. Pod opaską 40 mk. niem. W innych krajach 70 mk. niem. OGŁOSZENIA w dalsze inseratowym za pomiarowy wiersz 1-linowy lub jego miejsce 5,00 mk. niem. Reklamy za tekstem za nom. wiersz 1-linowy lub jego miejsce 25 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za pomiarowy wiersz 1-linowy lub jego miejsce 30 mk. niem. Miejsce ogłoszenia podlegają taryfom.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Odańsk 1307

Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie, Odańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odrośnięciem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 400 mkp. Ogłoszenia i abon. przysłać: Admin. w Gdańsku, Brothbankeng. 14; księgot. „Koch” w Odańsku, Kassabacher Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anon” w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za nom. wiersz 1-linowy lub jego miejsce 70 mkp., Rekl. za tekstem nom. wiersz 1-linowy 300.—mkp., Rekl. na 1-iej stronie za nom. wiersz 1-linowy 400 mkp., przysłać tylko na czerwiec strony

Telefon Redakcji nr. 1866 i 6453, Administracji 1866.

Redakcja i Administracja: Odańsk, Brothbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Znowu o granice Polski.

Sprawa utrzymania pokoju w Europie jest osi, około której obracają się wszystkie konferencje międzynarodowe. W Waszyngtonie, w Geni i w najbliższym czasie w Hadze — wszędzie stałym tematem obrad jest kwestia pokoju. Nikt zaś tak skutecznie nie podważa podstaw, na których opiera się pokój Europy, jak jeden z głównych inicjatorów tych wszystkich konferencji, występujący na nich w roli apostoła idei wiecznego pokoju, premier angielski Lloyd George.

Znowu nadchodzą wieści alarmujące, dotyczące bezpieczeństwa Polski. Korespondent paryski „Gaz. Warsz.” Smogorzewski telegrafuje:

„W Geni nie udało się Lloyd George'owi podjąć dyskusji w sprawie naszych granic wschodnich, ale może on nam jeszcze zgotować niejedną niespodziankę.

W swej mowie, wygłoszonej 25 bm., Lloyd George zapowiedział wyraźnie, że jeśli konferencja haska zakończy się powodzeniem, to wówczas zostaną nareszcie załatwione sprawy granic i po raz pierwszy będziemy mieli pokój w Europie.

Jaki pokój? Zausznik Lloyd George'a Garvin pisze we wczorajszym „Observerze”, że pokój w Europie będzie niemożliwością dopóty, dopóki granice Europy wschodniej, szczególnie od strony Polski nie zostaną silnie poprawione. A jest pewnikiem, że Garvin ma na myśli tylko nasze granice wschodnie.

W Geni w kołach młarodajnych krążyły uporczywe pogłoski, że Rathenau oświadczył Lloyd George'owi, że Niemcy nie podpiszą ostatecznego paktu o nieagresji, o ile nie zostanie im zwrócony Gdańsk i cały Śląsk. Lloyd George miał Rathenauowi obiecać swoje w tym celu poparcie.

Dzisiejszy „Temps” pisze z tego powodu, że spodziewa się, iż L. George w swej nowej mowie, jaką ma wygłosić, rozproszy niemieckie i bolszewickie nadzieje i podkreśli, że Wielka Brytania nie pozwoli naruszać istniejących granic.

Jeśli słowa te z ust L. George'a padną, nie będzie zagrażać pokojowi, jeśli nie padną — kończy „Temps”, to L. George pozwoli sądzić, że nie chce utrzymać pokoju europejskiego.

Zatem już nie tylko wschodnie granice Polski, ale i zachodnie chcieliby według powyższego doniesienia zrobić kwestią otwartą. Wygląda to na robieienie prawdziwych igraszek z pokojem europejskim.

Ze Niemcy mają rozmaite plany i zamierzenia co do rewizji granic swych z Polską i że rozwijała w tym kierunku żywą propagandę, jest powszechnie wiadomo. Nie myśla w tej chwili na serio o Poznaniu, ale pragnie dostać w swe ręce korytarz polski. Stąd też polubiła się w Geni owa tajemnicza deputacja kaszubska, o której donoszono, tylko skład jej nikt nie umiał podać. Układ w Rapallo podsylił i ożywił marzenia niemieckie; układ ten wisi trochę w powietrzu, gdy Niemcy komunikować się mogą z Rosją tylko drogą morską, na lądzie zaś zależni są od korytarza polskiego.

Propaganda niemiecka, która pracuje niezmiernie, nie znajduje sojuszników w ośrodku opinii angielskiej, tej, która popiera karkołomną politykę Lloyd George'a. Spodziewać się jednak należy, że ogół opinii angielskiej nie da się pociągnąć w tym kierunku, któryby był równoznacznym z rozbiciem traktatu wersalskiego. Po wojnowym wyłomie w traktacie poszłyby inne i wkrótce traktatu nie pozostałoby nic. Nad całością traktatu z czuwa Francja a w pełnym porozumieniu z Francją nad czuwa samemu czuwa Polska i państwa małej ententy.

Ponieważ jednak zaborczość niemiecka w pierwszym rzędzie zwraca się przeciw Polsce, Polska bacznie śledzić musi wszystkie zamierzenia, skierowane przeciw jej granicom. Układ rosyjsko-niemiecki z Rapallo jest groźnym ostrzeżeniem dla polityki naszej, ale bardziej rozwinać należy polską propagandę za granicą, by nie tylko we Francji, lecz również w Anglii a głównie w Ameryce przedstawić groźne następstwa wszelkich pomysłów, które godzą w całość traktatu wersalskiego. Pokój Europy związany jest nieodłącznie z utrzymaniem traktatu a w chwili naruszenia go w jakimkolwiek zasadniczym punkcie kwestia pokoju staje pod znakiem zapytania. Dla Niemców sprawa korytarza polskiego jest pierwszym etapem, następnie apetyt ich wzrósłby i kto wie, czy nawet zasponowałyby się Alzacja i Lotaryngia.

W. Z.

Z posiedzeń Sejmu polskiego. Monopol tytoniowy. Autonomia Małopolski wsch.

§ 1 ustawy zyskuje przy głosowaniu 183:183.

Warszawa, 31 5. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę do ustawy niemieckiej o sądach przemysłowo-kupieckich, która okazała się konieczną ze względu na spadek kursu marki polskiej, poczem przystąpiono do dalszej dyskusji ogólnej nad monopolem tytoniowym. Po zakończeniu dyskusji ogólnej przystąpiono do dalszej dyskusji szczegółowej. Marszałek zgodnie z uchwałą konwentu seniorów przerwał dyskusję nad tą sprawą do godz. 7 wieczorem, na którą wyznaczono głosowanie.

Posel Daszyński PPS uzasadnia następnie nagłość wniosku w sprawie autonomii dla Galicji Wschodniej. Mówca podkreśla, że koniecznym jest utworzenie we wschodniej Małopolsce Sejmu krajowego i zarządu krajowego, odpowiedzialnego przed tym Sejmem. Przeciw nagłości wniosku PPS przemawia posel Zamorski, który podkreśla, że sprawy tej nie wolno załatwiać poza obrębem innych spraw Polski, gdyż jest to chwila nie stosowna, i że mylnem jest stanowisko, by prawa Polski do wschodniej Małopolski uczynić wątpliwymi. W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono, a sam wniosek odesłano do komisji konstytucyjnej.

Z kolei Izba przystąpiła do rozpatrzenia nagłego wniosku PSL w sprawie noweli do ustawy o reformie rolnej. Wniosek ten uzasadnił posel Dębski, który oświadczył, że nie chodzi tu o zaostrezenie sprawy reformy rolnej, lecz tylko o szybsze przeprowadzenie tej reformy, tj. skrócenie procedury wywłaszczenia. Posel Staniszkis nazwał wniosek agitacyjnym, obliczonym na wrażenie na zewnątrz wobec zbliżających się wyborów. Po dalszej dyskusji nagłość wniosku odrzucono 270 głosami. Za nagłością głosowało 138 posłów. Sam wniosek odesłano do komisji rolnej i prawniczej. Po za-

twieniu tej sprawy marszałek zarządził przerwę do godziny 7 wieczorem. Po podjęciu posiedzenia na nowo, przystąpiono do głosowania nad monopolem tytoniowym. W imiennym głosowaniu nad art. I brało udział 386 posłów. Za pierwszym artykułem, który ustanawia monopol tytoniowy, oświadczyło się 183 posłów, przeciw również 183 posłów.

Marszałek oświadcza: Ponieważ wyłania się tu wątpliwość, muszę się powołać na art. 37 regulaminu, który postanawia, że marszałek rozstrzyga we wszystkich kwestiach spornych, nieokreślonych wyraźnie w regulaminie. Wprowadź art. I upadł, ale mimo to musimy głosować nad dalszymi artykułami.

W naszym Sejmie takiego wypadku nie było. Ale często zdarza się, że ustawa w drugim czytaniu wychodzi z artykułami sprzecznymi między sobą, która to sprzeczność usunięta zostaje dopiero w trzecim czytaniu.

Wśród ogólnej wrzawy marszałek wywołuje dalsze artykuły od 2 do 6 włącznie, a ponieważ do tych artykułów nikt głosu nie zażądał, marszałek ogłosił je za przyjęte. W imiennym głosowaniu przyjęto następnie art. 7. Za art. tym głosowało 184 posłów, przeciw 178. Dalsze głosowanie marszałek odroczył do godz. 3 po południu.

Warszawa. (AW). 31 5. We wtorek uchwalono w drugim czytaniu wszystkie artykuły o monopolu z wyjątkiem pierwszego i przyjęto poprawkę posła Adamskiego co do zabezpieczenia robotników na wypadek zmniejszenia liczby robotników. Ostatnie głosowanie odbyło się w czwartek. Projekt rządowy prawdopodobnie przejdzie kilku głosami większości.

Pożyczka niemiecka.

Berlin. (AW). 31 5. Według wiadomości z Paryża w amerykańskich kołach paryskich, zbliżonych do komitetu pożyczkowego, panuje naogół przekonanie, że międzynarodowa pożyczka dla celów reparacyjnych przyjdzie do skutku choć koła te nie szczędzą zapewnien, że w pewnych amerykańskich sferach finansowych nie chce się słyszeć o jakimkolwiek kredycie dla Niemiec. Narady komitetu Morgana odroczone będą w sobotę do następnego wtorku. Treść ich otoczona jest najgłębszą tajemnicą, jednak panuje nadzieja, że nie potrwa ona zbyt długo, gdyż komitet pragnie skończyć definitywnie pracę swą jeszcze przed konferencją w Hadze. Prasa niemiecka na podstawie wiadomości z Paryża podaje przyczyny dotychczasowego milczenia Lloyd George'a a raczej jego mowy w Izbie gmin do dzisiejszego południa. Ma ono być wynikiem starań Morgana, aby przed oficjalną deklaracją nastąpiło zbliżenie między Poincarem a Lloyd George'em. Morgan wychodzi rzekomo z założenia, że pierwszym warunkiem pomyślnego rozwiązania kwestii reparacji jest stabilizacja ententy francusko-angielskiej.

Niepewna posława gabinetu niemieckiego.

Berlin. (AW). 31 5. W ciągu dzisiejszego posiedzenia parlamentu wyłoniła się znowu tendencja przesileniowa, jaka od pewnego czasu nurtuje w Izbie i w parlamencie. Zanim bowiem parlament przystąpi do głosowania nad wnioskiem nacjonalistycznym o otwarcie na nowo dyskusji nad odpowiedzią na notę komisji reparacyjnej. Jednak wobec oświadczenia, kanclerza, że w tej sprawie nie jest w stanie złożyć dzisiaj żadnego oświadczenia, wniosek ten odrzucono, jak również później przeciw głosom nacjonalistów, narodowej partii ludowej i komunistów odrzucono wniosek o wotum nieufności dla rządu. Następnie parlament odroczył się do 13 czerwca.

Wzrost kursu marki niemieckiej.

Londyn, 31 5. (PAT). Prasa angielska stwierdza z zadowoleniem, że zajęte przez Niemcy racjonalne stanowisko w sprawie odszkodowań wpłynęło dodatnio na polepszenie kursu marki niemieckiej, która w jednym dniu podniosła się o 80 punktów. Funt szterlingów kosztował bowiem w sobotę ubiegłą 1290 marek, w niedzielę zaś już tylko 1210.

Jeszcze o odpowiedzi niemieckiej.

Bordeaux, 31 5. (PAT). „Petit Parisien” stwierdza, że odpowiedź niemiecka, przesłana komisji reparacyjnej, jest na ogół zadowalniająca. Uznaje ona prawo komisji

reparacyjnej do zasięgnięcia informacji o stanie finansowym Rzeszy niemieckiej oraz zobowiązuje się unikać powiększenia długu plynącego z Rzeszy przez ustanowienie nowych podatków, wreszcie przewiduje w najbliższym czasie ustawy, któreby zapobiegły ucieczce kapitałów niemieckich zagranicę.

Bordeaux, 31 5. (PAT). Rozmaite dzienniki francuskie stwierdzają, że odpowiedź niemiecka, przesłana komisji reparacyjnej, jest zadowalniająca. W każdym razie jest ona rozmaicie oceniana przez różnych członków komisji. Zdaniem jednych tekst odpowiedzi jest tu i ówdzie dwuznaczny. Wobec tego decyzja komisji miałaby być odroczone do otrzymania dodatkowych wyjaśnień od Niemiec.

Paryż, 31 V. (PAT). Odpowiedź niemiecka na notę komisji reparacyjnej zawiera obszernie przedstawienie dochodów i rozchodów Rzeszy. Niemcy oświadczają w tej notce, że będą się starać nie dopuścić do dalszego powiększenia się długu państwowego. Cel ten da się osiągnąć przez pożyczkę zagraniczną. Gdyby w ten sposób nie można było osiągnąć rezultatu, system fiskalny niemiecki zostanie zmieniony, jednak z zastrzeżeniem suwerenności Niemiec w ich finansowej polityce oraz z zastrzeżeniem niepogwałcenia zasady tajemnicy stanu majątkowego Rzeszy. Specjalna komisja będzie kontrolowała wszystkie dochody i rozchody. Dalej nota przewiduje wypracowanie środków, które mają zapobiec odpływowi kapitału niemieckiego zagranicę i powrót tych kapitałów do Niemiec.

Komitet gwarancyjny.

Berlin. (AW). 31 5. Wobec przyjęcia noty niemieckiej przez komisję reparacyjną powołany zostanie do życia międzynarodowy komitet gwarancyjny z siedzibą w Berlinie. Ameryka deleguje do niego znowu tylko nieoficjalnego obserwatora, pułk. Logan.

Walka o Górny Śląsk.

Berlin, 31 V. (AW). Prasa niemiecka wszczęła jednolitą akcję oszczerczą przeciw ludności polskiej na G. Śląsku. W niezliczonych wiadomościach donosi ona o rozpoczynającym się terrorze polskim, zmierzającym do wytopienia żywiołu niemieckiego na G. Śląsku. Akcja niemiecka zdaje się mieć dwa cele: 1. To odwieczne usiłowanie Niemiec w kierunku przekonania całego świata o nielojalności i nietolerancji polskiej, po 2. zamaskowanie własnych zamiarów, których urzeczywistnienia spodziewają się Niemcy podczas przejmowania G. Śląska przez Polskę.

Kurs oficjalny 31 5 1922

Przed otw. giełdy 1 5 1922

Noty polskie

7,03 1/2

6,90

Dolary amerykańskie

274,72

269,00

Projekt ustawy

o do zezwolenia na nabywanie nieruchomości w swobodnym świetle prawnym.

Jeden z niemieckich naszych czytelników pisze nam:

Niedoskonałość jest na świecie rzeczą arcyłudzką, dobrze znaną i zrozumiałą. Jednakże w każdym dziele ludzkim mamy większe i mniejsze niedoskonałości, między którymi leży głęboka przepaść.

W grupie ustaw musi być uważana projektowana ustawa o utrudnianiu nabywania nieruchomości jako bardzo niedoskonała, jako unikająca swojego rodzaju.

Spojrzyjmy na ten projekt przedewszystkiem z prawnotechnicznego punktu widzenia.

Już przy pierwszym pobieżnym spojrzeniu zauważy każdy, że projekt ten otwiera szeroka drogę do samowoli, gdyż zakaz nabycia nieruchomości może być wydany bez podania powodów... A więc za ograniczenie osobistej wolności ogółu nieograniczona wolność dla poszczególnego urzędnika, który nie jest związany żadnymi wskazówkami prawnymi, który jako pierwsza i ostatnia instancja wyrokuje poprostu jak wyrocznia „tak” lub „nie”, wedle humoru, pogody, a może wedle nieświadomych, a tak bardzo ludzkich wpływów zewnętrznych i wewnętrznych!

Naprawdę szukamy w tym projekcie linii wytycznej prawnej, po której możnaby kroczyć przy odmowie lub zezwoleniu. Niema takiej!... Przy pewnym namyśle nad tem „dlaczego” widzi się mimowoli ciętego pruskiego podoficera, który poprostu i gburowato odpowiada: Zamknąć gębę i dalej robić, co nakazano!

Termin, w którym takie proste „ja” lub „nie” będzie powiedziane starającemu się o nabycie, wydawał się projektodawcy również małego znaczenia i poprostu opuszczono go... A więc mogą upłynąć dni i tygodnie, miesiące, ba, a jeżeli odnośny urzędnik trzyma się zasady, że tylko „die Ruhe machts”, to mogą upłynąć i lata, zanim przyjdzie odpowiedź. Może on robić co mu się podoba, całkiem wedle swego widzimisie.

Zgoda tego projektu z konstytucją gdańską wydaje się także bardzo wątpliwa, pomijając ogromne dyssonanse z zawartymi układami i konwencjami.

Art. 74 konstytucji powiada, że wszyscy obywatele gdańscy zażywają wolności i mają prawo osiedlać się na dowolnym miejscu i przebywać tam, nabywać nieruchomości i zarabkować w każdy sposób. Ograniczenia wymagają ustawy. Art. 109 konstytucji powiada, że własność jest nienaruszalna. Wywłaszczenie może nastąpić tylko na podstawie prawnej i dla dobra ogółu, za odpowiednim wynagrodzeniem, co do czego w kwestiach spornych stoi otworem droga prawna.

Można tu próbować coś podważyć lub wywrócić, wziąć w pomoc ulubiony system różnych interpretacji „wedle woli”, ale zawsze pozostanie pewien szkopuł i z dokładnym określeniem się mających i określonych ograniczeń, nie podobna stworzyć ani rusz utrudnienia, względnie zakazu (Einschraenkung — Beschraenkung!) podlegającego pełnej samowoli.

Z przytoczonego art. 109 widzi się też, że koncepcję konstytucji dobrze znali „drogę prawną”, ale organy wykonawcze konstytucji zdaje się zapomniały o tej drodze, układając projekt ustawy o nabywaniu nieruchomości.

Dziwny się, że Senat poprostu przed podpisywaniem wszystkich układów, konwencji etc. nie dopisywał poprostu małego dodatku „tak jak ja to pojmuję”. To byłoby przynajmniej uczciwe i wyraźne i wykluczyłoby raz na zawsze wszelkie pojęcia prawne. Nie trzeba też wtedy tyle drogiego czasu dla umów i układów.

Z moralnego punktu widzenia także nie jest ten projekt dziełem mistrzowskiem, gdyż wiadomo, że przy wykluczeniu wszelkich dróg prawnych i terminów każdy będzie poszukiwał innych dróg i tu znowu te ele-

menty, które są najmniej moralne, znowu będą miały przewagę.

Sądzę, że po tych uwagach wielu mi przyzna rację, że ze słusnością użyłem na samym początku słowa niedoskonałość.

Dla mnie samego rodzi się jednak jeszcze raz jedna kwestja: Teraz prawie wierzę, że projekt ustawy o nieruchomościach w swej niedoskonałości jest... doskonały.

W PRZELOCIE

Kamienny temat.

Ktoś w „Danz. Ztg.” jest poeta. Poezję (co prawda bardzo bolesną) widzi nawet w kamieniu. W kamieniu granicznym koło Orłowa. Zaczynając od opisu różnorodnych ubrań strażników granicznych polskich i gdańskich, od rodzaju tytoniu, który pała i sposobu rzucania niedopałków do szumiącego „Mentzelbacha” przemienia się poeta balansując do floty polskiej, której dymy kominowe obrzuca poetycznie-ironicznym wzrokiem, a potem... potem kamienieje na widok kamienia z napisem „A 001 Versailles 28. 6. 1919”. I oto poezja i ironja, przesycona dymem cygara celnika i dymem z „komina floty” przemienia się w substancję ultra-nad-patriotyczną, zalatującą zapachem nitrogliceryny i z ust poety pada (na kamień) kamienne zdanie:

— Nicht davon sprechen, aber immer daran denken, dass die Freie Stadt Danzig deutsch ist im Grunde ihres Herzens.

Nie mówić o tem, tylko myśleć! A jednak sam pierwszy głośno powiedział, co cicho pomyślał.

Kamieniu tragiczny! Kamieniu, przy którym czekoladowo-brązowy celnik polski pali papierosa, a zielony Gdańszczanin kopci pocztową faję! Pamiętał o tem, że nawet kamienie umieją czytać i wyścisnąć z oka poety, czy niemieckiego. Czemuż stanął w poprzek... niemieckości Gdańska? Póki ciebie nie było, brzmiał na Pomorzu śmiech niemiecki, co jest identycznie to samo, że Gdańsk jest niemiecki (o czem zresztą wedle Gambetty nie powinno się mówić). Kaszubom, Mazurkom i Warmiakom nie wolno było wtedy także myśleć nawet o tem, że są Polakami i że Pomorze jest polskiem. Wolno im było czytać tylko, (w myśli, nie w feletonie „Danz. Ztg.”). Dziś kamieniu przekleć, kamieniem położyłeś się na duszy Gdańszczanina poety z Ketterhagergasse i głupio-kamieniem spojrzeniem zapytujesz go:

— Co jest właściwie „deutsch”?

Czy to, że Polska, zagrabiona na 150 lat, powstała znowu, przeszkadza Gdańskowi być deutsch? Czy to, że dwa państwa dzieli się na czekoladowo-brązową i zieloną straż celna, jest zagładą niemieckości Gdańska? Czy to, że do Gdańska przyjdzie czasem jakiś Polak i śmie się przyznawać do polskości, też czyni Gdańsk niemieckim?

Gdy się czyta takich poetów jak z Ketterhagergasse, ma się czasem wrażenie, że „deutsch” to znaczy „polenfeindlich”; dalszegoż polskości nie znaczy to samo, co... bezwzględna nienawiść do wszystkiego niemieckiego.

Ale dość już o tym kamiennym temacie. Rzucając go sobie wzajemnie w oczy, moglibyśmy się narażać na rozbicie głowy.

Zresztą — zgoda: myślimy co chcemy, ale nie mówmy o tem.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Gazety Gdańskiej”.

Z polityki zagranicznej.

Ktoś, który „wór drze i kwiczy”.

Królewiec. (AP). „Ostpreussische Zeitung” donosząc o skazaniu 5 oficerów polskich w Moskwie, fantazjuje na temat polskiego szpiegostwa wojskowego w Rosji. Podaje, że owi skazani oficerowie rzekomo zdezerutowali z Polski, aby służyć w armii komunistycznej, w rzeczywistości zaś poszli tam dla celów szpiegowskich. Rosyjska służba wywiadowcza w polskim sztabie generalnym odkryła dość wcześnie jej działalność. Prasa sowiecka omawiając proces ten, napada gwałtownie na Francję, że finansuje tę polską akcję szpiegowską. Według obliczeń „Prawdy” Francja od założenia Legionu Hallera na froncie zachodnim w 1917 roku do 1 kwietnia 1922 wydała na cel uzbrojenia armii polskiej przeszło 6 miliardów franków w złocie.

Oslawione białorusyjskie biuro prasowe donosi z Warszawy, że skutkiem postanowienia rządu moskiewskiego co do wstrzymania mobilizacji armii rosyjskiej polskie ministerstwo wojskowe przygotowuje nowe formacje wojskowe na wschodzie. W okolicy Grodna zbiera się ochotników i zachęca się ich do wstąpienia do polsko-białoruskich organizacji. Na usługi polskie oddał się Aleksandr, którego zaopatrzone w wielkie środki pieniężne.

Krótkie wiadomości polityczne.

Alarmy wojenne. Moskwa A. P. Wobec dokonanego opróżnienia koszarów tutejszych i odtransportowania większej części załogi nie tylko Moskwy lecz innych miast na pogranicze lotewsko-polsko-rumuńskie przystąpiły sowieci do zaciągania nowych roczników. Stan efektywny armii Trockiego podniesiony zostaje narazie do przeszło 2 milionów żołnierzy. Wszelkie wiadomości podawane przez różne agencje telegraficzne o zamiarze redukcji armii bolszewickiej są zupełnie bezpodstawne.

Moskwa. A. P. Przy sposobności uroczystości zakończenia kursu chorążych komunistycznych szkoły wojskowej wypowiedział Trocki wojowniczą mowę, w której między innemi zaznaczył: Nie zwracajcie uwagi na gadanie w Genewie. Opierać się tylko na swych bagnietach i bateriach. Konferencje nie dadzą nam tego, czego potrzebujemy. Otrzymamy to dopiero w tym dniu, w którym czerwona armia przekroczy granicę państw kapitalistycznych, a czerwony sztandar powieje nad Europą. Jeszcze w tym roku musi armia czerwona dowieść swej siły zdolności do walki.

Władz rozstrzelują. Ryga. A. P. Pomimo zniesienia wyroków śmierci przez rządy sowieckie skazał trybunał w Jarosławiu 9 oficerów, w tem 3 oficerów pochodzenia polskiego za przestępstwa służbowe na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok został wykonany w dwa dni później. Widzimy więc, że w Rosji jest co innego na papierze, a co innego w praktyce.

Agitacja wojenna. Moskwa. A. P. W całej Rosji zaczynają agitatorzy bolszewicy rozsiewać pogłoskę o rzekomo dokonywanej się w Polsce mobilizacji i przygotowaniach wojennych przeciwko Rosji. Agitatorzy sowieccy w zrywny sposób wyzyskują doniesienia szpiegów swych o rzekomo dokonywanych wielkich zakupach przez intendaturę polską i osławiają ludność rosyjską z myślą, że należy Polskę uprzedzić i unicestwić agresywne jej zamiary posunięciem armii sowieckiej poza granicę ziem polskich.

Opór przeciw rabunkom kościołów. Moskwa. A. P. Opozycja przeciwko gwałtownym rabunkom dobra i mienia kościelnego w Rosji stale wzrasta. Największe oburzenie wywołuje wśród ludu targnięcie się na wszystkie świętości i naruszenie zbrodniczą ręką relikwii świętych, do których tylko duchowni dotąd mieli dostęp. Przeciwno aresztowaniu rosyjskiego biskupa Arseniego protestuje cała ludność okoliczna.

Prasa sowiecka stara się wiarę ludu rosyjskiego podkopać przez rozszerzanie wiadomości, że w cerkwiach powynajdywano portrety różnych przywódców antybolszewickich próżne butelki, płyty gramofonowe itd.

JAN GALSWORTHY.

Ciemny kwiat

2

Przełożyła z angielskiego

Konstancja Mayzłówna (Kaema).

Ale Anna doskonale wiedziała w tej chwili, że o tej porze o w tem oświetleniu dobrze wygląda.

Jej istotnie piękna twarz obłana była światłem — blaski słońca igrały w jej brunatnych włosach i w głęboko osadzonych lodowcowo-zielonawych oczach, błyszczących poprzez czarne rzęsy. Jej piękność, nieskazitelnie dotąd zachowana często była dla niej źródłem wielkiej pociechy.

A jednak jej trochę wystające kości policzkowe nie były w guście jej męża, który nie lubił tego jakby symbolu różnicy ich dwóch charakterów, tej cechy rozpaczy, namietności i braku pewnej anglo-saksońskiej równowagi, której nieobecność u żony irytowała go często.

„Harold — nie wymawiała dobrze r.” — Chcę tego roku jechać w góry.

Góry! Nie widziała ich już od czasu pobytu w San Martino — 12 lat temu, który zakończył się jej zamążpójściem.

— Nostalgia?

— Nie wiem? Coś w tym rodzaju, pojeździemy?

— Jeżeli sobie tego życzysz.

Czemu nie? Lecz nie zaprowadź mnie ponownie do „Cimone della palla”.

Wiedziała co to znaczy. Innymi słowy: Bez roman-

sów. Jakże jednak oudownie umiał on je przeżywać wówczas.

Wówczas uwielbiała niemal tego człowieka.

Co za ślepotą! Co za pomyłką! Czyż istotnie to ten sam mężczyzna, który stoi dziś przed nią z temi błyszczącymi oczami i siwizną już przyprószoneimi włosami.

Tak! Zakończył się roman-

Anna usiadła znowu cicho przed oknem zapatrzona w ulicę, w tę małą, starą uliczkę, na którą patrzyła tyle dni i nocy.

Jakaś postać przemknęła przed drzwiami. Rozległ się głos dzwonnika.

— Marek Lennau — szepnęła łagodnie.

Poczuła jak wzrok męża zatrzymał się na niej sekundę, jak się następnie odwrócił.

Anielski kłown — usłyszała mrugnieniem.

Cicho zupełnie czekała aż się drzwi otworzą.

I w rzeczy samej wszedł chłopiec, ze swoją śliczną, czarną głową, miłą, nieśmiałą powagą, z rekopisem w ręku.

— Co słychać Marku ze starym Cromwellem? He? Genialny hypokryta. Co? Usiądź, zobaczymy.

Miloząc, ze swego okna przypatrywała się Anna tym dwóm postaciom — chłopcu czytającemu głośno dziwnym, aksamiotnym, niskim i swemu mężowi, który słuchał z głową trochę w bok przechyloną i z tym leciuchnym satyrycznym uśmiechem w oczach, który nigdy nie zniknął z jego żreńca.

Profesor zadzwonił się, a chłopiec nie domyślając się tego, czytał bez przerwy. Gdy skończył spojrzał na swego słuchacza. Ale jakimi oczami. Innymi chłopiec w takiej sytuacji wybuchłby śmiechem. Ale Marek wyglądał prawie zmartwiony. Usłyszała jego żałożony szept. „Strasznie mi przykro panie profesorze”.

— Ach! Lennau! przyłapałeś mnie. W rzeczy samej czytanie mnie zmęczyło. Wiesz, jedźmy w góry.

Czyż był w górach?

Co? Nigdy! Chciałbyś może pojechać z nami? Hm?

Co powiesz na to Anno? Czy nie uważasz, że ten młody człowiek zasługuje, aby pojechać z nami?

Powstała z fotelu i stanęła przed nimi. Czy się nie przesiadywała przypadkiem?

A potem, bardzo poważnie:

— Tak sędzę, że na to zasłużył.

— Doskonale. Zaprowadzisz więc jego na Cimone della palla.

III.

Po wyjściu chłopca Anna stała krótką chwilę w smudze światła, wpadającej przez otwarte drzwi, śledząc znikającą na ulicy sylwetkę. Ręce jej kurczowo zaciskały płonące skromie i policzki, poczem drzwi cicho zamknęła i nie widząc nic przed sobą potarła czoło o szybę okna.

Serce jej biło bardzo szybko, a głowa jej po raz setny przeżywała dopiero co przeżyty scenę, która tyle więcej znaczyła, niż na pozór zdawałoby się mogło.

Chociaż Anna zawsze odczuwała nostalgię, zwłaszcza przy końcu lata, tego roku zgłoda inne uczucie, kazało jej powiedzieć mężowi: „Pragnę jechać w góry”.

Przez dwanaście lat tęskniła pani Stormer za górami, nie prosząc o nie, tego roku zażądała ich, nie tęskniąc za nimi wcale. A powodem tego była nagła świadomość, że obecnie nie pragnie Anglii opuszczać wcale — i to właśnie skłoniło ją prosić męża o wyjazd.

Czemu zatem wywalało jej się to nieszczęśliwe: „Tak, sędzę, że zasłużył na tę podróż” — kiedy właśnie, aby uciec od myśli o tym chłopcu postanowiła wyjechać.

Życie jest dziwną walką między sumieniem, a rozpaczą, dziwną, namietną, bolesną historią jest życie.

Jakże daleki wydaje jej się dziś ów dzień, kiedy pierwszy raz przyszedł na śniadanie milczący i onieśmielony. Lecz nagle uśmiechnął się i jakby światłem oblał się cały. Jak odległy ten dzień, kiedy po jego wyjściu rzekła do męża: „Ach! To anioł”. A jednak rok zaledwie minął od tej chwili, wo! zdarzyło się to w początkach zeszłego października.

Tak różnił się od innych chłopców nieporządnie uczesanych, w źle skrojonych ubraniach, o złośliwych językach, bo było w nim coś, coś... Ach, coś innego poprostu, coś co czyniło go „nim”, co budziło w niej pragnienie ujęcia jego głowy w obie ręce i pocałowania go. Pamięta ów dzień, kiedy pierwszy raz poczuła owe pragnienie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ŻEGLUGA

Usługi lotnictwa dla regulacji rzek.

Bardzo interesujące szczegóły o zastosowaniu fotografii zdjętych z aeroplanu do regulacji rzek podaje w jednym z numerów miesięcznika „Lot” p. mjr. Nekanda Trepka. Dajemy krótkie wyjątki z jego pouczającego artykułu.

Jedną z placówek współpracy armii ze społeczeństwem cywilnym jest Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, w łonie którego, w ówczesnej Sekcji Fotogrametrycznej, na wniosek prezesa Generalnej Dyrekcji Regulacji Rzek, inż. Ingartena, rozpoczęto w roku 1920 forsować sprawę zastosowania fotografii powietrznej do celów pomiarowych, w szczególności zaś sfotografowania łożyska Wisły.

Po zwalczeniu licznych trudności, wynikających z trwającą wówczas wojną, a ponieważ i braku zaufania do nieprzeprawianych podążających w Polsce robót, udało się nareszcie latem 1920 roku stworzyć specjalną, przeznaczoną do fotografii pomiarowej eskadrę, pod dowództwem ś. p. kpt. Słoniewskiego. Niestety przybierająca coraz groźniejsze rozmiary burza bolszewicka spowodowała wystąpienie tej eskadry na front, gdzie wkrótce tragicznie zginął dowódca eskadry.

Praca fotograficzno-pomiarowa została przerwana i inicjatywa jej mogła być podjęta dopiero w roku 1921. Tu znowu sprawa trafiła na komplikacje, a mianowicie: na zlikwidowanie Centrali Aerofoto, która jedyną jako instytucja interesowała się czynnie tą sprawą. Po dość długiej korespondencji pomiędzy Generalną Dyrekcją Regulacji Rzek a Departamentem III-4m zorganizowanie pracy fotografowania Wisły zostało wreszcie powierzono mnie dnia 1-go czerwca 1921 r.

Niezwłocznie po otrzymaniu rozkazu przystąpiłem do organizowania tej roboty. Należało w pierwszej linii załatwić następujące sprawy zasadnicze: osiągnąć współpracę jednej lub kilku najlepiej wyćwiczonych w fotografowaniu eskadr, zdecydować się na typ aparatu fotograficznego i opracować warunki techniczne zdjęcia w zależności od typu aparatu i wymagań Generalnej Dyrekcji Regulacji Rzek.

Stacjonująca w Wilanowie 12 Eskadra jako bardzo ruchliwa i interesująca się w wysokim stopniu sprawami fotografii powietrznej dawała rekołmnie należyte wykonanie zadania.

„Co do warunków technicznych przedstawiały się one w sposób następujący: Generalna Dyrekcja Regulacji Rzek wyraziła życzenie posiadania zdjęcia, dającego możliwość wykonania dokładnej sytuacji brzegów Wisły w podziałce 1:15000. Jako robotę pomocniczą Generalna Dyrekcja Regulacji Rzek dawała, założoną już wzdłuż brzegów Wisły sieć triangulacyjną z punktami odległymi mniej więcej 1 km. jeden od drugiego.”

„Warunkami temi powodowałem się w następującej kalkulacji: Ponieważ istniejące przyrządy nie dają możliwości absolutnie ścisłego określenia wysokości lotu i nachylenie osi aparatu fotograficznego względem fotografowanego terenu, co jest niezbędnym jak dla ustalenia podziałki zdjęcia, tak też i dla zamiany zdjęcia fotograficznego na mapę, uważałem przeto za niezbędny warunek, aby na każde poszczególne zdjęcie mogły trafić co najmniej trzy stałe punkty terenu. „Biorąc prócz tego pod uwagę, że szerokość zasadniczego koryta Wisły waha się od 750—1500 mtr., i że wymagalna podziałka jest 1:15000, zatrzymałem się na wysokości lotu 3750 mtr. Wysokość ta przy odległości ogniskowej aparatu f=25 cm. dawała podziałkę 1:15000. Płyta 13X18 przy tej podziałce obejmowała wycinek terenu długości 2700 mtr. i szerokości 1950 mtr. w ten sposób osiągało się pewność, że płyta obejmie całą szerokość Wisły i że na każdej płycie da się odnaleźć co najmniej trzy punkty stałe.”

Następuje ścisły opis sposobu uwidocznienia punktów triangulacyjnych na zdjęciach i sporządzenia dokładnej odpowiedziąjących podziałce odbitek.

W celu jednak dokładnego skontrolowania, każda dokonana odbitka po wyschnięciu musiała być przeskalowana i dopiero potem zostało zestawione pasmo z zanotowaniem na niem sieci triangulacyjnych.

Drugie w tenże sposób zestawione pasmo, zostało w interesujących szczegółach obciążone tuszem, a cały rysunek fotograficzny został zeń wytrawiony.

Wykonane w ten sposób pierwsze pasmo, zostało doręczone Generalnej Dyrekcji Regulacji Rzek i najzupełniej przez nią zaaprobowane.

Dalsze prace są w toku.

W ten sposób została wreszcie zepchnięta z punktu martwego kwestja zastosowania fotografii powietrznej do celów pomiarowych w Polsce i można mieć nadzieję, że przy kolejnym zapotrzebowaniu na roboty pomiarowe (coercia planimetryczne niedokładnych i przestarzałych map, granice, mapy katastralne, parcelacja i osadnictwo, mapy dla wzorowej gospodarki rolnej i leśnej, mapy górnicze, trasowanie linii kolejowych, traktów lotniczych i t. d.) i należytej ruchliwości naszego lotnictwa wojskowego, potrafi on dowieźć społeczeństwu, że, obok innych broni technicznych, nie jest jakimś bezdennym workiem do pchania wań pieniędzy, o którym warto mówić tylko wtedy, gdy się zbliża jakiś Budlenny, lub gdy stanowi jedyny sposób połączenia się z obłożonym Lwowem, lecz, że i w czasie pokoju opłaca również swoją egzystencję, oddając Państwu niemałe usługi.”

Załączone w piśmie „Lot” mapy ze zdjęć lotniczych z oznaczeniem punktów triangulacyjnych i nadzwyczaj wyrazistym i ścisłym przedstawieniem łożyska, są żywym świadectwem dokonanej owocnej pracy naszych lotników.

„Żeglarz Polski”

16 do 32 stron in quarto.

Prenumerata roczna 1000 mkp., półroczna 500 mkp.

Kwartalna 250 mkp. przyjmuje się: Tczew, ul. Halera, 17. Przekazem pocztowym, lub wpłacający na konto czekowe P. K. O. 170 044.

Żądać w kioskach na dworcach kolei polskich. Cena zeszytów pisma 16 stronicowych 80 mk., 23 stronicowych 150 mk.

Handlowa marynarka Litwy Kowieńskiej.

Jak podają źródła niemieckie w Kownie założone zostało „Litewskie Towarzystwo Żeglugi parowej”, które zakupiło w zeszłym roku w Anglii 6 statków. Są to parowce przeznaczone dla żeglugi morskiej. Prócz tego kowieńczycy mieli nabyć kilka statków żaglowo-motorowych, kupując je u Niemców. Wywożeniem ma być za pomocą tych statków zboże, bydło, nabiał i len, a przede wszystkim drzewo. Wwozić natomiast mają te statki przeważnie węgiel kam.

Do wiadomości tych, szerzonych przez prasę niemiecką należy się odnieść z wielką rezerwą. Już nieraz prasa ta podawała wiadomości tej miary, co nowina, iż Litwa Kowieńska zamówiła w Niemczech tysiąc (!) lokomotyw. Tak informowało swych czytelników łockie informacyjne kupieckie pismo „Der Osten”, ukazujące się w Gdańsku.

Lody na Bałtyku — jedna z przyczyn chłódów wiosny tegorocznej.

Jak wykazują stacje meteorologiczne nadmorskie i specjalne stacje hydrologiczne i urzędy portowe złodzenie Bałtyku ubiegłej zimy było niezwykle wielkie. Charakterystyką tej zimy były nie tyle wielkie, ile spóźnione mrozy. Wysokie ciśnienie, które w zimie i w początkach wiosny powoduje chłód, nie dało się zepchnąć rżem, sunących od zachodu, z ponad ciepłych fal Atlantyku. Dlatego też proces topnienia lodów na Bałtyku odbywał się bardzo powoli. Stąd wyjątkowo ostre zimy przy nastaniu północnego wiatru w Polsce, gdy zwykle powiew północny łagodnieje znacznie wcześniej. Bałtyckie jednak lody są przyczyną drugorzędna, dająca się tylko przy północnych wiatrach nam we znaki. Ogólna przyczyna leży w układzie prądów i ruchu gór lodowych w północnym Atlantyku tej wiosny, oraz stopniu oziębienia ładu Eurazji ubiegłej zimy.

Co pozostało jeszcze z rosyjskiej marynarki handlowej?

Marynarka handlowa rosyjska, która posiadała w chwili wybuchu wojny około miliona ton ładowności. (tonaż netto) dziś posiada przypuszczalnie jeszcze tylko około jednej piątej tego taboru, z którego, znowu tylko znikoma część jest w zdającym do żeglugi stanie. Bołszewicy, według źródeł niemieckich, obliczają wielkość swej zdolnej do użytku floty handlowej na 30 tys. ton całkowitej pojemności (tonaż brutto). Jednak okazała ilość statków handlowych rosyjskich sprawnie kursuje obecnie pod obcymi flagami, lub stoi pod obcymi flagami w obcych portach. Ten tonaż, w ofiarniejszej części dla Rosji beznadziejnie stracony wynosi przeszło 200 tys. ton pojemności całkowitej.

Przegląd prasy zagranicznej.

La revue maritime. Mars 1922. Czasopismo miesięczne. Paris. Challamel.

Pismo to jest poświęcone zagadnieniom marynarki wojennej w większym stopniu, niż marynarce handlowej, lecz nie z taką wyłącznością jak „Marine Rundschau”, które jest pismem wyłącznie wojennym i to z odcieniem hurra-patriotycznym. Pismo francuskie odznacza się różnorodnością i ciekawością treści, elegancją stylu i pięknym wykonaniem drukarskim. Cena zeszytu 6 fr. 50 centymów.

Marcowy zeszyt zawiera ciekawy artykuł kapitana F. Marguet o „Robinsonach wyspy św. Pawła”. Mowa o wyspie św. Pawła w grupie Amsterdam, w oceanie Indyjskim, zaś rozbitekami są astronomowie francuscy, którzy w r. 1874 obserwowali przejście planety Wenus przez tarczę słoneczną w celu określenia paralaksy słonecznej. Nie zważając na bardzo niekorzystne położenie wyspy św. Pawła (40° połudn. szerokości, dziedzina stałych wiatrów zachodnich i wielkiego zachmurzenia), przejście Wenus odbyło się przy jasnej pogodzie. Astronom Mouchez określił go wówczas na paralaksę słoneczną przy pomocy kilku instrumentów na 8,47, do 9,42: mniejsze instrumenty pokazały paralaksę większą. Do artykułu dołączony jest plan wyspy i krzywa przebiegu ciśnienia i insolacji podczas przejścia Wenus przed słońcem.

Drugim obszernym artykułem piera L. Jamb jest poświęcony „Marynarce i źródłom mocy mechanicznej”, czyli porusza kwestję dla Francji palacza, gdyż brak jej węgla kamiennego i ropy w wystarczającej ilości.

Dwa dalsze artykuły są historycznej treści. Następna „Listy do dyrekcji” pisma, w spornych kwestiach technicznych, kronika marynarek francuskiej i obcych, bibliografia morską.

„Pierwszy Polski Klub Jachtowy Morski”.

Z inicjatywy redakcji „Żeglarza Polskiego” powstaje „Pierwszy Polski Klub Jachtowy Morski”, przy udziale miłośników sportu żaglowego z Pomorza i całej Rzeczypospolitej. Siedziba zimowa Klubu ma być Tczew, letnią zaś osada Hel, port którego jest pewnym schronieniem dla jachtów żaglowych i idealną stacją dla dalszych podróży. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— Wejherowo. W sobotę, dnia 3 czerwca o g. 6 wieczorem w auli miejscowego gimnazjum odbędzie się publiczne zebranie Ligi Żeglugi Polskiej. P. J. Klejnot-Turski, red. nac. „Żeglarza Polskiego” wygłosi odczyt na temat „Dostep Polski do Morza i projekty własnych portów”.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Londyn. (AP). 31 5. Nord China Star przewiduje zbrojny konflikt japońsko-rosyjski i donosi, że mocarstwa europejskie stać będą wobec faktu tego zupełnie na uboczu. Jedynie tylko Ameryka zdaje się być zainteresowana w tem, aby Japonia nie posuwała się zbyt daleko ku zachodowi. O jakimkolwiek materialnym wsparciu Japonii nie może być mowy.

Berlin. (AP). 31 5. W najbliższych dniach rozpływna będzie sprawa opodatkowania członków dynastji hohenzollernowskiej, którzy jak wiadomo, byli zupełnie zwolnieni od płacenia państwu podatku w jakiegokolwiek formie. Przeciwno oszacowaniu i zawezwaniu do płacenia podatków założyli hohenzollernowie protest, który zapewne rozstrzygnięty zostanie na ich niekorzyść.

Londyn. (AP). Z dalekiego wschodu donoszą o dalszym gromadzeniu wojsk japońskich na pograniczu republiki sowieckiej. Dnia 20 maja ukończono transport 8-mej dywizji japońskiej do Władywostoku. W najbliższych dniach przybyć ma jeszcze 9-ta dywizja japońska, wskutek czego ogólna siła nagromadzonego wojska japońskiego wyniesie będzie 100 tysięcy.

Jednocześnie daje się zauważyć od kilku dni gromadzenie wojsk japońskich wzdłuż toru kolei mandżurskiej oraz w Charbinie. Japonia nie myśli na razie ewakuować Syberji i zmierza raczej do zajęcia jeszcze Chabarowskiej.

Moskwa. (AP). 31 5. Na posiedzeniu wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego wygłosił komisarz Kulikow obszerny referat o położeniu rosyjskiego rolnictwa. W żadnej innej dziedzinie nie okazał się eksperyment komunistyczny tak szkodliwym jak w dziedzinie rolnictwa. Skutkiem braku maszyn rolniczych wracają chłopcy do najprymitywniejszej uprawy roli. Dobra, która rozdzieleno między bezrolnych, przedstawiają dzisiaj jedną pustynię. Zabudowania folwarczne zostały zniszczone. Drzewa owocowe użyto na opał, bydło zniszczono, rola leży ugorom. Celem podniesienia rolnictwa proponuje Kulikow powrót do wielkiej własności rolnej, gdyż tylko rolnicy gospodarujący na wielkich obszarach produkują zboże na wywóz, podczas gdy małe rolnicy zjadają wszystko we własnym gospodarstwie. Kulikow domaga się od rządu, aby pozawierać długoletnie układy koncesyjne z zagranicznymi towarzystwami rolniczymi, które zgłaszają się z Niemiec i z Czechosłowacji. Ziemi stojącej ugorom jest w Rosji aż nadto, dlatego trzeba ją oddać w dzierżawę przedsiębiorcom zagranicznym. Muszą oni dostarczyć całego inwentarza, a winni za to otrzymać gwarancję bezpieczeństwa osoby i własności swej.

Propozycje Kulikowa stały się podstawą przy rozprawach rosyjsko-włoskich, które między innymi doprowadziły do układu w sprawie utworzenia kolonii rolniczych włoskich na wybrzeżach Morza Czarnego.

Moskwa. (AP). 31 5. Organ rosyjskiego komisarza ludowego dla spraw komunikacyjnych „Gudoc” donosi, że bezpośrednie połączenie kolejowe Królewiec—Moskwa przez Łotwę i Litwę podjęte zostanie w końcu czerwca. W Rydze w sprawie tej zostaną jeszcze ustalone jeszcze bliższe warunki. Łotwa i Litwa mają zrezygnować z rewizji pakunkowej i paszportowej pododnie procedurę możliwie uprościć. Pasażerowie podobnie jak w czasie, gdy Niemcy i Rosja miały jedną granicę, będą tylko raz w drodze pociąg zmieniali.

Rozmaitości.

Płótno z przed pięciu tysięcy lat. Konserwator muzeum w Radcliff, w Anglii, nabył od tego muzeum duży kawał pięknie, llnianego płótna, pochodzącego z mumii egipskiej, która po śmierci, trwającym kilka tysięcy lat w swych powłokach i balzach, doczekała się świętokradzkiego obnażenia i ogrzabienia przez ręce badaczyw starożytności.

Pótno to jest tak piękne, tak starannie sporządzone i doskonale zachowane, że konserwator muzeum radcliffskiego postanowił zażartować z jednego ze swych przyjaciół, kupca manchesterskiego i rzeczoznawcy pod względem wyrobów włókienniczych.

— Co to za płótno? — spytał go, przedstawiając mu swój nabytek.

Rzeczoznawca obejrzał starannie towar, pomacał go i odrzekł wreszcie głosem stanowczym:

— Numer czwarty, wyrobu Buckleya!

Konserwator nie mógł wstrzymać się od śmiechu, a skonfundowany rzeczoznawca nie chciał wprost wierzyć, aby ta próbka, którą trzymał w ręce, a którą wziął był za wyrób angielski, była dziełem rąk starożytnych egipcjan, sędziwa już wówczas, gdy Mojżesz wyprowadzał lud Izraela z niewoli egipskiej.

Pamiętniki b. cesarza Wilhelma. Agencja paryska Cablogramme dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że wydawcy lipskiemu, wydającemu obecnie pamiętniki b. cesarza Niemiec Wilhelma, wydawcy amerykańscy ofiarują 250 000 dolarów za prawo wydania tych pamiętników w języku angielskim na Stany Zjednoczone i Anglię.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 31 V. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. komunista Cachiin interpelował rząd w sprawie konsekwencji konferencji genueńskiej, oświadczając, że rząd francuski otrzymał od rządu sowieckiego propozycje dotyczące nafty. Poincare odpowiadając oświadczył, że rząd francuski otrzymał propozycję dyskusowania nad tą kwestią jednak bez żadnych gwarancji.

Na urąganie interpelanta, że Wrangel ocalał Polskę (!), Poincare odpowiedział: Polskę obronił Polacy i generał Weygand. Projekt ustawy — dorzucił Poincare — w sprawie ekspedycji Wrangla będzie wkrótce przedstawiony Izbie. Co się tyczy traktatu niemiecko-rosyjskiego, zawartego w Rapallo — oświadczył Poincare — wkrótce zawarty będzie cały szereg takich traktatów.

Dep. nacjonalistyczny Batres, oświadczył, że Niemcy co prawda nie idą po linii nakreślonej przez Bismarcka, ale to nie wystarczy. Fakty tego rodzaju, jak ruchy wojskowe niemieckie na granicy polskiej, wypadki na Górnym Śląsku, groźby zawarte w traktacie z Ra-

pallo, nienawiść jaką Niemcy propagują przeciw Francji itd., są dowodem niemieckiego postępowania. Lekarstwo na to znajduje się jedynie w traktacie wersalskim. Francja musi bronić ducha zachodu przed koncepcją pruskiej siły.

Soc. Sembat stara się nakreślić umysłowość Lloyd'a George'a i podstawy jego stanowiska. Czyniąc aluzję do kampanii zagranicznej, mającej na celu przedstawienie Francji jako kraju o duchu zaborczym i imperjalistycznym. Sembat oświadcza, że Francja winna przekonać swoich przyjaciół Anglików i Włochów o pokojowych dążeniach Francji. Byłoby korzystnym dla Francji, gdyby ludzie takim autorytetem jak Poincare stwierdzili, że Francja jest krajem pokojowym, i że Francuzi nie zmuszają swego rządu do prowadzenia polityki innej jak pokojowa. Socjaliści uważają jednak, że Niemcy powinny zapłacić należne odszkodowanie i żądać od Francji, aby podjęła na nowo tradycję rewolucji francuskiej, która wskazała na Francję jako oswobodzicielkę narodów.

Współpraca francusko-amerykańska.

Bordeaux, 31 5. (PAT.) Przyjmując bankierów amerykańskich, Millerand wygłosił do nich przemówienie, w którym wspominał o współpracy francusko-amerykańskiej w różnych czasach i oświadczył, że byłby zadowolony, widząc obecnie współpracę obu rządów na polu finansowym. Przewodniczący delegacji bankierów amerykańskich oświadczył w odpowiedzi, że przyjazd bankierów amerykańskich do Paryża musi wywrzeć najlepszy wpływ na stosunki francusko-amerykańskie.

Waszyngton, 31 V. (PAT.) Prezydent Harding przyjął osobiście wręczony mu sztandar amerykański, który w dniu przyłączenia się Ameryki do wojny wywieziono na wieży Eifel w Paryżu. Ambasador francuski Jusserand wygłosił przy tej sposobności krótkie przemówienie. Prezydent Harding odpowiadając oświadczył, że uroczystość ta jest nowym dowodem uczuć Francji do Stanów Zjedn. i jeszcze bardziej zacieśni istniejące węzły.

Paryż, 31 V. (PAT.) Na cmentarzu w Bois de Belfort odbyła się wczoraj uroczystość z okazji amerykańskiego dnia pamięci zmarłym. Na uroczystości tej przemawiał

gen. Harwood z ramienia amerykańskiego sztabu generalnego. Po złożeniu hołdu poległym w wielkiej wojnie gen. Harwood oświadczył, że ofiarowali oni swoje życie nie tylko za swój kraj, ale i za wielką sprawę współpracy ze sprzymierzonymi. Czem będzie — zapytał gen. Harwood — wynagrodzona Francja, która odczuła na sobie najcięższe uderzenie wojny, Francja, której dźwigać będziemy najcięższe brzemie pokoju. Pamiętamy od wieków jak najeźdźcy ze wschodu przechodzili Ren, szli do Francji i pustoszyli ją. Nie wolno stawiać jej żądań w celu unormowania jej polityki.

Miłość Ameryki do Francji nie ulegnie zmianie. Ofiary poniesione w obronie Francji, nie odzwierciedlają ani tu ani tam tych wielkich uczuć jakie tkwią w sercach społeczeństwa amerykańskiego, zwłaszcza w sercach tych, którzy brali udział w wojnie. Francja wysnuła z wojny naukę. Warto i nam się tego nauczyć. Francja wie, jakie korzyści może odnieść z handlu, korzyści te nie pozwalają jej jednak zapominać o możliwościach nowej wojny. W roztropnej konieczności przygotowuje się na wszelkie możliwości. Ofiara tych, którzy tu polegli — zakończył gen. amerykański — nie będzie daremną.

Lloyd George mówi.

Berlin, 31 V. (PAT.) Z Londynu donoszą: Lloyd George ma zamiar złożyć dzisiaj w Izbie gmin oświadczenie w sprawie reparacji. Oświadczenia tego oczekują z ogromnym zainteresowaniem, zwłaszcza, że dyskusja między rządem niemieckim a komisją reparacyjną nie została jeszcze ukończona. Lloyd George ma też poruszyć w swoim przemówieniu wizytę Poincarego w Londynie i konferencję haską.

Lloyd George czuje się mocno.

Leafield, 31 5. (PAT.) „Times“ oświadcza, że dyskusja i głosowanie w Izbie gmin wyprowadza Francję z błędnego mniemania, iż konferencja genueńska przeciwiała stanowiskiem Lloyd'a George'a.

Przeciw polityce Lloyd'a George'a.

Londyn, 31 V. (PAT.) Lord Derby na bankiecie w klubie konstytucyjnym wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że nie podoba mu się sposób prowadzenia polityki angielskiej, oraz pogląd jakoby Francja zadawała cios konferencji genueńskiej. Cios ten zadała konferencja Rosja. Nie może być mowy o prawdziwej przyjaźni, jeżeli zainteresowani żywią uboczne myśli. Trzeba, aby Lloyd George przemówił szczerze: Oskarżanie Francji o nastroj militarystyczny jest niesłuszne. Francja za pamięci ludzkiej dwukrotnie już przechodziła inwazję. Obecnie po zwycięstwie nie chce mieć u siebie trzeciej inwazji. Jest też nieprawdą, jakoby Francja odrzuciła sojusz z Anglią. Anglia winna udzielić Francji pomocy celem zmuszenia Niemiec do zapłacenia należnych odszkodowań.

Z ostatniej chwili.

Zgon hr. Skarbka.

Lwów, 1 VI. (AW.) Wczoraj w południe zmarł we Lwowie poseł Aleksander hr. Skarbek w wieku około lat 50.

Dekorowanie Gibsona.

Warszawa, 31 5. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Belwederze uroczyste wręczenie orderu Polonia Restituta posełowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie, Gibsonowi.

Lwów, 31 5. (PAT.) Wczoraj odbyło się w auli uniwersytetu uroczystość nadania tytułów doktorów honoris causa kardynałowi belgijskiemu ks. Mercierowi, prezydentowi Poincaremu, marszałkowi Fochowi, Hooverowi i prof. Robertowi Howard-Lordowi z uniwersytetu harwardzkiego w Stanach Zjednoczonych.

Goście francuscy w Polsce.

Warszawa, 31 5. (PAT.) Celem uczczenia przybyłych do Warszawy merów francuskich, odbył się tu wczoraj wydany przez miasto bankiet, w którym wzięli udział merowie, prezydent miasta z przedstawicielami magistratu, ławników i radnych. Naczelnika Państwa reprezentowali adjutant osobisty gen. Jacyna i naczelnik kancelarii cywilnej Car. Obecny był również poseł francuski w Warszawie, Panafieu.

Nowy poseł niemiecki.

Warszawa. (AW.) 31 5. Dzisiaj o godzinie 1-szej poseł Rauscher wręczył Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające.

Warszawa. (AW.) 31 V. W tych dniach przybędzie do Warszawy zastępca sekretarza stanu dla spraw skarbowych Stanów Zjednoczonych. Grosby. W kołach finansowych przywiązują do jego wizyty wielką wagę, nie tylko natury finansowej, lecz także ekonomicznej.

Umowa francusko-angielska.

Bordeaux, 31 5. (PAT.) Donoszą o podjęciu na nowo rokowań między rządami francuskim i angielskim, mających na celu wypracowanie projektu umowy francusko-angielskiej.

Podkopywanie ultimatum londyńskiego.

Berlin, 31 V. (AW.) „Chicago Tribune“ donosi, że międzynarodowy komitet pożyczkowy, który dziś po południu miał wznowić obrady, już dawno przyszedł do przekonania, że postanowienia ultimatum londyńskiego w kwestii reparacji są niewykonalne. Na tem stanowisku stanęli rzekomo przedstawiciele Anglii, Ameryki i Włoch a też częściowo Francji i Belgii. Gabinet francuski natomiast sprzeciwia się wszelkimi siłami redukcji sum reparacyjnych. Mimo przyjęcia noty od komisji reparacyjnej przez Niemcy, bankierzy mają zająć całkiem odrębne stanowisko i usiłować będą znaleźć nowe odwiązanie kwestii. Dziś ma uczestniczyć w naradach również delegat Japonii.

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości.

Berlin, 31 V. (AW.) Stały międzynarodowy trybunał sprawiedliwości ma się zebrać 15 czerwca w haskim pałacu pokoju celem wydania opinii w kilkunastu kwestiach, przekazanych mu przez Ligę Narodów.

Watykan i sowieci.

Warszawa. (AW.) 31 5. Watykan zwrócił się do Sowietów z propozycją by cofnięto konfiskatę przedmiotów kultu religijnego kościołów katolickich, w zamian za co Sowiety otrzymałyby równowartość w gotówce.

Walka z komunistami we Włoszech.

Genta, 31 5. (PAT.) Wznowienie walk pomiędzy faszystami a komunistami we Włoszech wywołało bardzo poważną sytuację wewnętrzną, która zajmowała się obszernie rada ministrów. Mimo energicznych nakazów prezydenta ministrów co do noszenia broni, co do zgromadzeń publicznych i manifestacji ulicznych w całych Włoszech przyszło do gwałtownych starć. Na jednym z przedmieść Mediolanu faszyci wtargnęli do współdzielni socjalistycznej, przyczem 8 faszystów zostało zranionych. W Bolonii poseł soc. Marogni zraniony został poważnie sztyltem. W czasie zajść w rozmaitych innych miejscowościach włoskich zanotowano ofiary po obu stronach.

Cziczczin u d'Annunzia.

Genna, 31 5. (PAT.) Wizyta Cziczczina u D'Annunzia odbyła się pod osłoną silnej eskorty policyjnej. Samochodowi Cziczczina towarzyszył samochód z legionistami fiużeńskimi. W czasie pobytu Cziczczina w willi D'Annunzia przedsięwzięto w okolicy rozm. środków ostrożności na drogach, lasach i w okolicznych wsiach. Na drogach w pobliżu willi D'Annunzia krążyły silne patrole wojskowe. Prasa włoska podkreśla, że wizyta ta miała na celu oddziaływanie na nacjonalistów włoskich w kierunku złagodzenia ich stanowiska w stosunku do sowieków.

Wiele zrabowały sowieci kościołom.

Moskwa, 1 VI. (AP.) „Iswiestija“ donoszą, że wywłaszczenie majątku kościelnego zbliża się do końca i że można już dać obraz ogólnego rezultatu. Ilość wywłaszczonego majątku nie odpowiada oczekiwaniom, gdyż w czterdziestu guberniach od 15 maja zebrano: 40 pudów złota, około 10 tysięcy pudów srebra, 12 124 brylanty = 1 145 karatów, 1½ puda pereł, 26 708 innych klejnotów w ogólnej wadze 1½ puda i 550 złotych i 4914 srebrnych rubli.

Opór przeciwko wywłaszczeniu owych kosztowności „zlikwidowano“ przy pomocy trybunałów rewolucyjnych. Największe wzburzenie wśród ludu wywoływał ten fakt, że naczynia cerkiewne, ozdoby na obrazach świętych rzucano brutalnie do worków i wywożono furami. Rząd sowiecki uważa jednak, że lud pozyska znowu dla siebie przy pomocy zreformowanego ortodoksyjnego kościoła, na którego czele staną arcybiskupi oddani rządowi. Ostatnio biskupa Leonida za lojalne zachowanie się wobec władz zamianowano metropolitą moskiewskim.

Przed trybunałem rewolucyjnym w Petersburgu ma się w najbliższym czasie odbyć 40 procesów z powodu oporu stawianego przy wywłaszczeniu majątku kościelnego. Oskarżonych jest przeszło 150 osób, m. i. metropolita Benjamin i biskup ze Smoleńska Filip.

Redukcja aparatu urzędniczego w Rosji.

Moskwa, 1 VI. (AP.) Władze sowieckie na serio wzięły się do likwidacji zbyt wielkiego aparatu urzędniczego. Pisma sowieckie codziennie donoszą o skreśleniu całego szeregu urzędów. Przeliczne centrale t. zw. „glawki“, centrale metalowe, skórzan, gumowe, tłuszczowe i herbaciane są likwidowane, a gorączka likwidacyjna wprowadza w ogólnym aparacie państwowym wiele nieporządków, gdyż likwidacja odbywa się w tempie zbyt przyspieszonym. To też pisma krytykują zarządzenia władz i zwracają uwagę na niebezpieczeństwo płynące stąd, że w przerażający sposób wzrasta ilość bezrobotnych, rekrutujących się z byłych urzędników i funkcjonariuszy państwowych, których liczba dochodzi już do setek tysięcy.

* Gmina Polska w W. M. Gdańsku broni praw polskiej mniejszości narodowej na całym terenie W. M. Zapisujcie się w poczet członków Gminy. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 28, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

KRONIKA.

Gdańsk, czwartek 1 czerwca 1922.

· Rzymsko-kat. Jakub Strzemię b. w.

Słońca Wschód: godz. 3 m. 46

Zachód: godz. 8 m. 9

Stan wody w Włgale dnia 31 maja.

	zobowiązania	przebieżnia		zobowiązania	przebieżnia
pod Toruniem .	+0,59	+0,60	pod Grudziądem	+0,51	+0,54
pod Chełmnem .	+0,31	+0,36	pod Malborkiem	+0,36	+0,39
pod Kurzebrakiem	+0,86	+0,88	pod Einlage	+2,16	+2,24
pod Tczewem .	+0,33	+0,38	z dnia	29/5	28/5
pod Schiewenhorst	+2,40	+2,48	pod Warszawa	+1,06	+1,02
pod Fordonem .	+0,42	+0,46	pod Plockiem .	+2,72	+0,73

* Wizyta delegata apostolskiego u prezydenta Senatu gdańskiego. Administrator apostolski dla Wołnego Miasta Gdańska, ks. biskup, hr. O'Rourke złożył w po-miedzialek prezydentowi Senatowi gdańskiego wizyte. Pre-zydent Senatu rewizytował delegata apostolskiego wczoraj, w środe.

* Projekt ustawy o nabywaniu nieruchomości prawem wyjątkowym przeciw Polakom. Ze projekt ustawy o nabywaniu nieruchomości, jaki Senat wniósł do Sejmu gdańskiego, ma być prawem wyjątkowym skierowanym przeciw Polakom, przyznał radca studjów Thimm z Sopotu na posiedzeniu tutejszego towarzystwa wszechniemców, pod przewodnictwem znanego rektora Falkenberg. Otóż p. Thimm powiedział m. i. bolejąc nad tem, że jedna trzecia nieruchomości w Gdańsku przeszła w ręce polskie, dosłownie: „Wir Deutschen sind rettungslos verloren, wenn der Verkauf so weiterginge. Zwar hat sich unsere Regierung dazu entschlossen, ein Gesetz zu erlassen, um dem wilden Aufkauf durch die Polen einen Riegel vorzuschieben....“ i t. d. —

* Zwierzęcy ojciec. Policja aresztowała 41-letniego robotnika Gegnera z Gdańska, który biczyskiem zabił swego 12-letniego syna Franciszka.

* Wiadomości z „Gminy Polskiej“. We wtorek, 30 maja zebrali się prezydium i zarząd „Gminy Polskiej“ ponownie w gminach przy Petershagen, by obradować nad ożywieniem życia „Gminy Polskiej“ i popchnięcia naprzód pracy społecznej na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Chodziło tym razem o zastanowienie się nad projektem zmiany statutu, opracowanym przez wybraną w tym celu specjalną komisję z łona prezydium i zarządu „Gminy Polskiej”. Z podziwem godną i niezwykłą na nasze warunki szybkością opracowała komisja projekt ten i przedłożyła go zebraniu wtorkowemu, w którym brało udział 15 członków prezydium i zarządu „Gminy Polskiej” wliczając w to trzech przedstawicieli Narod. Partii Robotniczej w osobach pp. Jedwabskiego, Milewskiego i Dunsta, którzy zastrzegli sobie byli na ostatniem walnem zebraniu Naczelnej Rady Ludowej wpływ odpowiedni na reformę statutową.

Zakończono w ożywionych obradach pierwszych 7 paragrafów projektu. Zmiany, acz nieznaczne zajęły dużo czasu dzięki nieco obszernemu rozpatrywaniu poszczególnych punktów przez mówców.

W § 3 dodany został na wsosek p. Milewskiego (M. P. K.) dopisek, uwzględniający także społeczne potrzeby ludności. W § 4 zgodzono się po dłuższym pro i contra na dodanie wyrazu „każdy chrześcijanin”. W § 6 zdecydowano się przyjąć tak niskie wstępne i miesięczne składki od ludności polskiej wstępującej do „Gminy Polskiej” Wolnego Miasta Gdańska, że obecnie niewątpliwie wszyscy zapiszą się niebawem do listy członkowskiej, którzy się dotąd nie zapisali. Najniższem wstępem bowiem będzie jedna marka, taksamo składka płacić się może tylko po jednej marce, co się równa w dzisiejszych warunkach całkowitemu zwolnieniu od opłaty. Temsamem nie zagradza się absolutnie drogi ofiarności i datkom oraz składkom dorywczym i stałym wszystkich tych, którzy chcą dzieła ożywienia życia kulturalno-społecznego ludności polskiej Wolnego Miasta Gdańska poprzeć, a którym większe ofiary nie sprawiają trudności specjalnych. „Gminie Polskiej” w Wolnem Mieście Gdańsku potrzeba koniecznie i szybko hojniejszych ofiar, gdyż na podstawie członkowskich ofiar szczupłych naogół trudno administrować aparatem tak wielkim. Wpłacać można w każdym banku polskim wprost na ręce prez. p. Leszczyńskiego lub w biurze „Gminy Polskiej” Am Weissen Turm (Gdańsk—Petershagen) lub na ręce kierownika oddziału finansowego p. A. Rostka (Bank Bydgoski — Gdańsk) itd. Dobrzeby było, gdyby na zabawach, wieczorkach itd. zbierano także na rzecz „Gminy Polskiej” w Wolnem Mieście Gdańsku.

Dyskusja dalsza nad § 7 projektu statutowego skończyła się po długiej dyskusji przyjęcia wniosku Klein-Milewskiego, po-
czem odwołano obrady do czwartku.

* Suma wypłaconych zapomóg dla bezrobotnych. W tygodniu od 14—20 maja wypłacono w Gdańsku wraz z gminami Eneaus i Orunja jako zapomoge dla bezrobotnych 62 484,94 mk. 489 osobom, a w tygodniu poprzednim 69 780,43 mk. 548 osobom.

* Na Tow. Pomocy Naukowej w Gdańsku złożyli od ar-
tego do maja br.: Bałtyckie Tow. Terenowe 2 000 mk., dr.
Lenartowicz 1 000 mk., dyr. Rothelm 1 000 mk., p. Jan Król
1 000 mk., dyr. Paweł Mrozowski 1 100 mk., p. Heese Sopót
1 000 mk., Budrowicz Karpiński 600 mk., p. Czaplewski Ma-
rjan 600 mk., p. Witold Herbst 500 mk., firma Interpol 500
mk., p. Scheffsowa Maria 300 mk., p. Zabawski 240 mk.
Marek Scheffs, skarbnik.

• W Wrzeszczu odprawi się msza św. z polskiem kazaniem w drugie święto Zielonych Świątek o ½12 godz.

Wiadomości z Tczewa.

— Kapela „Moniuszko” w Tczewie. W numerze 124 „Dziennika Tczewskiego” z dnia 31 maja rb. w artykule „Obchód 2 rocznicy „Sokoła” zwrócono uwagę na koncertującą podczas rocznicy kapelę „Moniuszko”, która zdaniem autora, wyłącznie niemieckimi utworami się pisywała. Na ten choć słuszny zarzut pozwalamy sobie Szan. Publiczności miasta i okolicy zwrócić uwagę, iż nasza kapela oprócz długu 10 000 mk. za sprawienie najkonieczniejszych instrumentów dętych, innych kapitałów nie posiada tymczasem, aby sobie polskie utwory zakupić, które w dzisiejszych czasach bardzo po-
kazna sumę wymagają.

Zwracamy się zatem do Szan. Obywatelstwa z prośbą o dalsze poparcie naszej kapeli.

Najlepszą sposobność się nadarza w 2 święto Zielonych Świąt w ogrodzie strzeleckim (patrz afisze wywieszone), w którym to dniu kapela „Moniuszko” urządza swą pierwszą letnią zabawę z wielkim koncertem i rozmaitemi grami o premje, a czysty zysk przeznacza się na zakup utworów polskich i dalszych instrumentów, by służyła ogółowi miasta i okolicy, przyczynić się do uczczenia wpamiętanych uroczystości narodowych i kościelnych, przede wszystkim zaś do rozszerzania chwały naszych narodowych melodji i pieśni.

Zwracamy się z gorącą prośbą do Szanownych Obywateli miasta i okolicy, aby dzień ten poświęcili dla wsparcia celu powziętego, przez wstąpienie jako członkowie, oraz przez poparcie datkami na premie, które będą przez zarząd zbierane.

W nadziei tej będziemy się starać w następnym koncercie lub występie polskimi utworami Szan. Obywatelstwo zadowolici.

Zarząd kapeli „Montuszek”.

Kronika pomorska.

— Konkurs na posady lekarzy i dentystów szkolnych. W myśl odnośnych rozporządzeń Ministerstwa v. r. i o. p. ogłasza Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego konkurs na 8 posad kontraktowych lekarzy i dentystów szkolnych w następujących seminarjach nauczycielskich na Pomorzu: Toruń seminarjum państwowe męskie i żeńskie, Grudziądz seminarjum państwowe męskie polskie i niemieckie, Lubawa seminarjum państwowe męskie, Tuchola seminarjum państwowe męskie, Kościerzyna seminarjum państwowe męskie, Wejherowo seminarjum państwowe żeńskie. — Ponadto konkurs na 2 kontraktowe posady dentystów szkolnych w ginnazjum państwowem męskiem w Toruniu i Grudziądzu.

Do posad tych przywiązane jest uposażenie dla lekarzy szkolnych IX kat. plac urzędniczych, a dla dentystów szkolnych X kat., o ile nie są już gdzieindziej urzędnikami państwowymi. Obowiązki umiormowane są odpowiedniami instrukcjami Ministerstwa w. r. i o. p. Reflektujący na te posady zechcą wnieść odpowiednie podania z potrzebnych załącznikami do Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu najpóźniej do 20 czerwca 1922 r.

— **Gdynia.** Jak nam donoszą z Gdyni, rozpoczął już ordynację znany lekarz krakowski p. dr. L. Kotulski w willi „Sella maris”. Nareszcie więc ma już Gdynia zapewnioną pomoc lekarską, której brak dawał się bardzo odczuwać. Wstrzymywał niejednokrotnie kuracjuszków, szukających wytnięcia nad polskiem morzem w Gdyni. Lekarz sezonowy, który otwarta apteka to widomy znak rozwoju naszego letniska morskiego.

— Zjazd kupców polskich na Kaszubach odbył się w Wejherowie w niedzielę, dnia 28 bm., na który przybyli kupcy z powiatu kartuskiego i kościerskiego, ogółem około 80 osób. Na zjeździe byli obecni przedstaw. władz i duchowieństwa. O godz. 10 rano zostało odprawione uroczyste nabożeństwo przez króla Kaszub, sędziwego ks. proboszcza Dąbrowskiego, który w gorących słowach przemówił do kupiectwa, życząc Zjazdowi jak najlepszych wyników. O godz. 11 w sali hotelu p. Pruskińskiego zebrał się uczestnicy Zjazdu. Zjazd zagał prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Wejherowie p. Bronisław Michalski, wskazując na cele i zadania Zjazdu, który został zwołany po to, aby omówić wspólnie sprawy i znaleźć odpowiedni środek ku załagodzeniu różnych konfliktów, jakie wynikają w stosunkach z władzami itp. Na marszałka Zjazdu obrano p. Skaję z Kościerzyny, na zastępcę p. Magnusa z Wejherowa, na ławników pp.: Mowlińskiego Józefa z Kartuz i Miotka z Pucka, na sekretarzy p. Marona i Kollata z Wejherowa. Pierwszy referat wygłosił p. Kwiatkowski z Wejherowa na temat: „Najważniejsze zadanie dotyczące handlu i przemysłu Kaszub”. W dłuższem i pięknem przemówieniu co do barwy i treści, wskazał p. Kwiatkowski na ważność, jaką na północnych kresach odgrywa Wejherowo i jak można przy pomocy rządu i społeczeństwa podnieść ten piękny zakątek kraju, aby stał się ostoją Polski na północy. Prelegent zwracał uwagę na niedomagania komunikacyjne Wejherowa z innymi miejscowościami Polski, wskazywał drogi do rozwiązania tych zagadnień, zachęcając przedstawicieli kupiectwa do wytrwałej pracy nad podniesieniem handlu i przemysłu na Kaszubach, aby tą drogą stworzyć własny olbrzymi centr handlowy i pominąć niewdzięczny Gdańsk. Mowa wypowiedziana pięknymi słowami, tchnąca gorącym i szczerym patriotyzmem wywołała bardzo dotądnie wrażenie na zebranych. Następnie referat wygłosił kierownik centrali p. M. Pocoszyński omawiając stosunek rządu do handlu i przemysłu oraz zadania organizacji kupieckiej. Od dobrze zorganizowanego handlu i przemysłu — zdaniem mówcy — zależy jest byt państwa. O ile wszystkie państwa cywilizowane zaczęły po wojnie gorączkową pracę nad podniesieniem handlu i przemysłu o tyle u nas zachodzą nieraz wypadki, że niektóre czynniki rządowe usiłują wprost przeszkodzić rozwojowi tych lub innych dziedzin gospodarczych. Typowym tego przykładem są obecnie stosowane metody sfer rządzących, mające na celu zwalczanie drożyzny. Zamiast uzdrawiać stosunki gospodarcze przez umożliwianie inicjatywy prywatnej rozwinięcia jak najwyższej przedsiębiorczości jednostki, nasze władze administracyjne rozpoczęły walkę z kupiectwem narzucając mu jakiś szablony cen, który w konsekwencji doprowadziłoby do zupełnej zagłady handlu. Prostawienie tych wszystkich błędów, jakie popełniają niektóre urzędy, może odbywać się przez liczniejsze organizacje, które cieszą się zaufaniem i poważaniem społeczeństwa. To też zadaniem kupiectwa jest jak najlichniesze łączenie się w stowarzyszenia kupieckie i popieranie tychże stowarzyszeń jako czynnika broniącego stan kupiecki. Prezes Michalski w dłuższem swoim przemówieniu poparł wywody obu prelegentów, zachęcając do wyrażenia swoich opinii. Pan Skaja przedstawił stosunek władz komunalnych do kupiectwa w powiecie kościerskim. Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: starosta, dr. Chmielewski, burmistrz Bieliński, naczelny urzędnik celny p. Prafat, Stanisław Zimny z Kościerzyny, Kazimierz Maron, obydwa prelegenci i inni. Uchwalono całą szereg rezolucji, które mają być zakomunikowane odnośnym władzom. O godz. 3 prezes w gorących słowach podziękował zebrany za liczne przybycie, solwując Zjazd słowami „Cześć Kupaictwu”!

Po Zjeździe odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłoszono szereg przemówień.

Zjazd kupców w Wejherowie posiada nie tylko znaczenie dla kupców tamtejszych, ale i także posiada niemały wpływ na stosunki tamtejsze wogóle. Dotychczas niestety z żalem zaznaczyć należy, że niedostatecznie docenia się tak przez społeczeństwo jak i rząd te przepiękną polną krajinę, która oderwana od stosunków niemieckich i niemiecka jeszcze dobrze z macierzą, cierpi tak pod względem gospodarczym jak i społecznym. Zjazd poruszył oba te zagadnienia i niewątpliwie uczestnicy tego Zjazdu, będą starać się o poprawę dotychczasowych warunków rozwojowych, aby nasze kresy polnoce można było co rychlej jak najsilniej zespolić z innymi dzielnicami Polski.

— Toruń. Jego Eminencja Arcybiskup Kardynał Dr. Dałbór, Prymas Polski, zaszczyca swą obecnością Zjazd Nauczycielski, który odbędzie się dn. 5, 6 i 7 czerwca rb. w Toruniu.

Jego Eminencja przybędzie dnia 6 czerwca na solenne przedstawienie Balladyny Słowackiego do Teatru Miejskiego.

Dnia 7 będzie celebrował w katedrze św. Jana podtytułową mszę świętą oraz wygłosi okolicznościową, nową mowę na uroczystym wspólnym posiedzeniu w „Dworze Artusa”.

Wielkopolska.

— **Mozajka bydgoska.** Rozchodzi się wiadomość, że p. Bernard Słowiński, który wahał się długo z przyjęciem godności prezydenta miasta, zdecydował się wreszcie przyjąć wybór. Powodem wahania była ta okoliczność, że p. Słowiński za wdzierał wybór swój większości jednego głosu tylko. Faktem jednak jest, że i strona przeciwna, głosująca na kontrkandydata, głównie tylko dlatego, by tworzyć opozycję wobec radnych z listy obywatelskiej, pragnie także, by p. Słowiński wybór przyjął i aby skończyło się wreszcie „bezkrolewie” w Bydgoszczy. Wogóle sprawa wszelkich wyborów napotyka w bydgoskiej radzie miejskiej na wielkie trudności. Na ostatnim posiedzeniu z dnia 26 b.m. nie mógł być przeprowadzonym wybór przewodniczącego rady miejskiej, ani zastępcę naczelnika VI obwodu miasta Bydgoszczy, ani też członków do komisji budowlanej, rachunkowej i wyborczej, choć wszystkie te wybory były na porządku obrad. Na poprzednim jednak zebraniu komisji wyborczej nie stawili się należący do niej i wskutek tego komisja wyborcza nie mogła ustalić kandydatów i rada miejska musiała wobec tego te wybory odroczyć. Zdaje się, że jest to taktyka wobec bloku enpeperowsko-socjalistyczno-niemieckiego, by w ten sposób udaremnić wybory ewentualnych kandydatów, a niemianych lewicy w miejskim parlamencie bydgoskim. — Zdołano jednak na ostatnim posiedzeniu przeprowadzić choć wprowadzenie pragmatyki państwowej na 1 czerwca dla urzędników i funkcjonariuszy gminy miasta Bydgoszczy plus 50 proc. dodatków miejskiego. Nauczyciele i nauczycielki przy szkołach miejskich pobierać będą również odpowiednie dodatki, które obowiązywać będą aż do chwili uregulowania opłat urzędników państwowych. Dalsze podwyżki przyznawane urzędnikom państwowym, będą automatycznie wypłacane i urzędnikom komunalnym miasta Bydgoszczy. Zaznaczyć należy, że przyznaniem 50 proc. a nie 8 procent, jak się domaga magistrat, pokrzywdzono właściwych urzędników komunalnych. N. p. Urzędnik miejski XII klasy pobierał dotychczas 25 180 mk. pensji miesięcznie co wraz dodatkami warszawskimi i uchwaleniem przez radę miejską czyniło 38 000 mk. Obecnie podług zaprowadzonej pragmatyki państwowej wraz z dodatkami dotychczasowymi i swiezo uchwalonym 50 proc. — dodatkami pobierać będzie 28 540 mk.

Kuchnia mleczna dla dzieci przy szpitalu św. Florjana ma rozszerzyć swą działalność, wobec tego przyznano dalszą subwencję w kwocie 180 000 mk. — Taryfe opłat w urzędzie mieszkaniowym podwyższono, przyznając urzędnikom państwowym i komunalnym 50 proc. zniżki. Opłaty w hali targowej podwyższono zostały o 200 proc. Podatek od piwa podwyższono o 1 mk. na litrze. Postanowiono też zaciągnąć pożyczkę państwową w kwocie 100 milionów marek na cele zwalczania drożyzny. Miasto ma się samo aprowizować, zakupując mąkę i bydło, wypiekać chleb dla ludności i zaopatrywać się w mięso i wyroby mięsne. Nad dalszemi sprawami będącemi na porządku obrad nie można było obradować z tego powodu, że wielu radnych cichaczem powynosiło się z sali, a pozostała liczba radnych nie stanowiła niezbędnego kompletu do wypowiedzi uchwał.

Sprawa dyrekturatu teatru miejskiego w Bydgoszczy została wreszcie przesądzona. Zarówno magistrat, jak i deputacja teatralna jednogłośnie uchwaliła, by urząd dyrektora teatru miejskiego powierzyć p. Józefowi Karbowskiemu, wybitnemu artyście i dotychczasowemu reżyserowi sceny bydgoskiej. Wprawdzie pomiędzy 14 kandydatami, jacy się do konkursu zgłosili, było kilku bardzo poważnych kandydatów, na których długo się zastanawiano, ale przeważał wzgląd na to, że p. Karbowski zna już na wylot tutejsze stosunki, z którymi żył się zupełnie, a tutejsze społeczeństwo ma do niego wielkie zaufanie i sympatję. Niepospolity talent aktorski, niezmiordowana pracowitość, a zarazem prawy charakter p. Karbowskiego dają najlepszą gwarancję, że potrafi teatr bydgoski poprowadzić ku ogólnemu zadowoleniu. Wyjdziemy nareszcie z tej bezprogramowości repertuaru, który ustalony był ad huc niemal z dnia na dzień i na repertuarze nie będzie już takich szlak, jakie wogóle nigdy światła kinkietów nie powinny by ujrzeć jak n. p. „Skazana” Mannowej, „Dwie Sieroty” (z francuskiego), „Szklana Góra” Sarnieckiego, „Lecą liście z drzewa” i inne, gdyż szkoda kosztu i trudu, by wystawiać rzeczy całkiem bezwartościowe i obniżające poziom. Teatr ma być też umiastowionym. Dyrektor nie będzie jednocześnie administrował teatrem tak, jak dotychczas było, lecz osobny, przez magistrat i deputację teatralną powołany urzędnik, będąc administratorem teatru, początkowo tytułem próby na kwartał, a później dopiero zatwierdzi się go na stałe!

Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, jaki się odbył na całym obszarze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej między 21 a 28 majem, przyniósł w Bydgoszczy plon obfity. Urządzono kwestę uliczną i kilka koncertów, których wynikiem kasowy był bardzo pomyślny. Słabnąca ofiarność społeczeństwa na cele Czerw. Krzyża znów się ożywiła. Zrozumiano, że mylnem jest zapatrywanie, jakoby w czasie, gdy uciechamy surmy bojowe, działalność Czerwonego Krzyża była zbyt mało. Skończyła się wprawdzie wojna, lecz nie skończyła niedola ofiar wojny, inwalidów, ociemniałych, wdów i sierot po poległych i repatriantów. Nieprzebrana jako morze jest Polsce niedola ofiar wojny, więc nieprzebraniem winno być też miłosierdzie, by tej niedoli zaradzić. Na zjednoczone R.

Główny Dyrektor Towarzystw Czerw. Krzyża, który to dzień odbył się w Genewie od 27 do 31 marca rb., ustalono, że dla Czerw. Krzyża otwiera się szerokie pole działalności w sferach pokojowej. Mianowicie Czerwony Krzyż powinien mieć się rozsądkiem hygieny, i mieć całe pielegniarstwo publiczne w swej ręce. Prócz tego powinien zakładać i krzewić Czerwony Krzyż Młodzieży, który istnieje już od trzech lat w Ameryce i w 15 europejskich krajach. Czerwony Krzyż Młodzieży jest organizacją społeczną, która ułatwi dzieciom nabywanie doświadczenia i pracy dla dobra ogółu, — która w sercach młodzieńcych zaszczerpił cnoty obywatelskie. Błędem wychowania dotychczasowego było, że zwracano tylko szczególną uwagę na kształcenie umysłowe, z którego czyniono łatną i łatwą drogę do kariery, nie kształcąc równocześnie charakteru, nie wpajając w serce dziecka miłości do społeczeństwa i zrozumienia potrzeb tegoż społeczeństwa. Zapomnieliśmy o Czerwym Krzyżu Młodzieży, który dopomógł do wychowania doskonałego typu obywatela. Aby naprzód stworzyć Czerwony Krzyż Młodzieży i u nas w Bydgoszczy i w Wolnym mieście Gdańsku, który przez wieków tyle niezmierznie był z Polską złączony.

Z społecznego życia w Bydgoszczy zaznaczyć jeszcze należy, że odbyło się tu zebranie ziemianek powiatu bydgoskiego d. 24 bm. w pensjonacie p. Leszczyńskiej przy ulicy Gdańskiej. Na zebranie to przybył gość dostojny, p. Losso-wowa, przewodnicząca wszystkich kół ziemianek na całą Wielkopolskę. Przemowę wygłosiła p. St. Tachórkowa, która z gorącym apelem zwróciła się do zebranych pań, aby spełniały obowiązki obywatelskie, jakie dziś na kobiecie-Polce, politycznie uświadomionej, ciąży. Odrzucenie niepodległości nie może być dla nas ostatecznym celem, lecz tylko środkiem do dalszego kulturalnego i społecznego rozwoju. Kobieta-Polka powinna rozszerzyć zakres narodowego życia, doskonalić je, pomnożyć masy i moralne dobro narodu. Względem bardzo jest zadanie ziemianek na polu praktycznej działalności. Przy dzisiejszych warunkach i wobec ogromu niedoli należy wyzyskać każdą pięć ziemi, każdą gałąź przemysłu domowego. Wobec drożyzny materiałów należy rozprężyć jak największą uprawę lasu, hodowlę owiec, by nie potrzebna było sprowadzać wełny z zagranicy. Zalecałoby się też suszenie owoców i jarzyn, które dla swych wysokich cen są dla ludności miejskiej trudne do nabycia. Prelegentka prosiła także, by ziemianki zapobiegały temu, aby ich mężowie i synowie nie sprzedawali zboża na przód zagranicznemu kupcom i niesumiennym handlarzom, gdyż to doprowadziłoby do większej jeszcze awaryjności cen i do większej jeszcze nędzy wśród proletariatu i głodującej inteligencji. Ziemia, która jest własnością ziemian i ich warsztatem pracy, jest zarazem matką i żywicielem nas wszystkich. O tem pamiętać należy.

Śląsk.

— **Sądowictwo w województwie śląskim.** Na polskim Górnym Śląsku zostanie ustanowiony sąd apelacyjny w Katowicach, dwa sądy okręgowe będą miały swoje siedziby w Cieszynie i w Katowicach. Kilkanaście sądów powiatowych działać będzie w różnych miastach, a oprócz tego działać będą w Tarnowskich Górach, Królewskiej Hucie i Rybniku okręgowe izby karnie.

— **Calonder i Kakenbeck przybędą do Katowic.** Z Genewy donoszą, że panowie Calonder i Kakenbeck, z których pierwszy powołany został na przewodniczącą przyszłej komisji mieszanej w Katowicach, drugi na stanowisko prezesa trybunału rozjemczego w Bytomiu, przybędą do Katowic w najbliższych dniach.

— **Lukaschek członkiem komisji mieszanej.** Królewskoludzi „Kurjer” donosi z Berlina, że rząd niemiecki zamierza mianować byłego handrata dr. Lukaschka, przewodniczącego „komitetu niemieckiego dla Górnego Śląska” pełnomocnikiem niemieckim w przyszłej górnośląskiej komisji mieszanej. — Komisja mieszana będzie miała swoją siedzibę w Katowicach i składać się będzie z jednego Polaka, jednego Niemca i Calondera jako przewodniczącego.

— **Amatorzy na warkoczach kłobocze przed sądem koalicyjnym.** Specjalny sąd koalicyjny w Opolu zajmował się we wtorek wypadkami odcinania warkoczów kobiecych, jakie były tu w ubiegłym roku prawie na porządku dziennym. Proceder ten uprawiała jakaś szajka, składająca się z 5-7 mężczyzn, którzy zamaskowani zakradali się do młózek swych ofiar i tam je pozabawili jednym cieniem nożyczkami — warkoczami. Trzech sprawców udało się wyśledzić władze międzysojusznicze; jednego z nich aresztowano, dwaj inni uciekli. Aresztowanym jest powien asystent lekarza, któremu się zarzuca także tajne spiskowanie. Oczyszczenie tenże wypiera się odcinania warkoczów, przyznaje atoli, że był czynny dla centrali bojowej w Wrocławiu. Prokurator podkreślił, że odcinanie warkoczów, to brzydka robota Selbstschutzu i zażądał dla oskarżonego surowej kary. Sąd skazał go na rok więzienia.

— **Katowice.** Ujęcie dyrektora telegrafu przez władze międzysojusznicze. Tutajszego dyrektora telegrafu Riesebecka aresztował kontroler powiatowy do siebie. R. nie przybył w oznaczonym czasie, rzekomo dlatego, że miał o tym samym czasie termin w sądzie. Przybywszy potem do urzędu telegraficznego, aresztowany został za nieposłuszeństwo z polecenia władz międzysojuszniczych przez dwóch urzędników policji zlezionej i odprowadzony do biura kontrolera powiatowego. Tak energiczny krok kontrolera powiatowego zelektryzował poczciwych niemieckich, którzy na znak protestu urządzili w czwartek po południu strajk jednogodzinny.

— **Raciborz.** (Polska rada załogowa w głównym warsztacie kolejowym). Dnia 6 maja odbyły się w Raciborzu w głównym warsztacie kolejowym wybory od rad załogowych. Przy tych wyborach otrzymał Zjednoczenie Zawodowe Polskie 312, D. E. V. 249, E. V. 244, a nieważnych było 270 głosów. Więc Zjednoczeniu Zaw. Polskiemu przypadło pięć krzeseł, a to dwie niemieckie organizacje po trzy, razem jedenaście. A ponieważ niemieckie gazety miejscowe, się-

wyśmiewały, że to jest wstydem: „In einer Hauptwerkstatt der Königl. Eisenbahn und in einer deutscher Stadt wie Ratibor ein polnischer Betriebsrat“, wycofały się obie niemieckie organizacje. Zatem Polacy rządzą sami w warsztacie raciborskim.

— **Lubliniec.** (Teror niemiecki). Pewien uchodźca z Goczałkowic, urzędnik gospodarczy, zatrudniony przez dłuższy czas w pewnym majątku w powiecie lublińskim, otrzymał w tych dniach list wygrażający od orgesów, wskutek czego musiał swoje stanowisko opuścić, żeby po raz drugi nie narazić na niebezpieczeństwo utraty życia. List, po niemiecku pisany, brzmiał następująco: „Lubliniec, den 10. 5. 22. An den polnischen Agitator und Insurgent! Jetzt erst haben wir es rausgekiezt, dass Du ein bekannter Grosspöle aus dem Oppelner Kreise bist. Jetzt haben wir Dich entlarvt. Wenn Du bis 1. 6. nicht dorthin verschwindest, von wo Du gekommen bist, musst Du blaue Bohnen zu schmecken bekommen und es wird Dir dasselbe passieren wie dem polnischen Doktor in Gletwitz. Fünfsterklub“. — Z powyższego widać znowu, jak Niemcy uprawiają terror przeciwko Polakom na niemieckiej części Górnego Śląska.

Kronika sportowa

Sztokholm, 31 5. (PAT). Zawody w piłkę nożną pomiędzy reprezentacją drużyną m. Krakowa a drużyną m. Sztokholmu dały wynik 0:1 na korzyść Sztokholmu.

Rozmaitości.

W 15 minut z Brukseli do Nowego Jorku i z powrotem. Zarząd belgijskiej służby telegraficznej wprowadził specjalną obsługę telegraficzną, umożliwiającą wysłanie z Brukseli do Nowego Jorku depeszy i otrzymaniu na nią odpowiedzi w ciągu piętnastu minut.

Niezwykle szybka ta komunikacja telegraficzna tyczy się nie tylko depesz giełdowych i uskuteczniła być może tylko od godz. 3 do 6 m. 30 po południu, przez bezpośrednie połączenie z giełdą nowojorską. Cena depeszy wynosi tyle, co za depeszę pilną.

Towarzystwa i stronnictwa.

Baczność kolejarzy! W czwartek, 1 czerwca odbędzie się zebranie dla kolejarzy i pracowników przy kolei o godz. 10 przed poł. i o 6 godz. wieczorem w Gminie Polskiej, Am weissen Turm 2. Upraszają się o jak najliczniejsze przybycie. Sekretariat Z. Z. P.

Ćwiczenia Sokola odbywają się w następującym porządku: we wtorek dla oddziału żeńskiego, w środę dla oddziału męskiego. W piątek ćwiczy młodzież. Początek ćwiczeń o godz. 7 w ćwiczeni przy Kehrriedergasse.

Czołom! Naczelnik. Ćwiczenia piłki nożnej odbywają się co wtorki i czwartki na Bischofsberg od godz. 5 po poł. począwszy.

Lekcje języka polskiego odbywają się w poniedziałki i czwartki od 6 do 7½ i od 7½ do 9, we wtorki i piątki od 7½ do 9 wieczorem w domu Akademii Handlowej przy Langgarten 80 a.

Wydział oświatowy przy Związku Handlowców. Zarząd.

Lekcje śpiewu Kola śpiewaczego „Lira” odbywają się co poniedziałek i czwartek o godz. 7 wiecz. w Domu Polskim przy Petershagen, Am weissen Turm 2. Przybycie wszystkich śpiewaków i śpiewaczek konieczne. Lubowników śpiewu uprasza się o przybycie na lekcje i przystąpienie do kółka. Cześć pieśni! Zarząd.

Baczność Handlowcy! Niniejszem komunikujemy, że w piątek, dnia 2 czerwca br. zebranie plenarne się nie odbędzie. Zarząd.

Lekcje śpiewu Tow. śpiewaczego „Cecylia” w Gdańsku odbywają się regularnie co piątek o godz. ½8 wiecz. w Gminie Polskiej, Am weissen Turm nr. 2. Liczny udział konieczny. Zarząd.

Baczność członkowie „Lutni” gdańskiej! Przyszła lekcja śpiewu odbędzie się zamiast we wtorek, dnia 6 czerwca, dopiero w czwartek 8 czerwca w Gminie Polskiej, Am weissen Turm nr. 2. Liczne przybycie śpiewaczek i śpiewaków konieczne. Zarząd.

Baczność „Montusko”. Lekcje śpiewu odbywają się co środy w lokalu „Zum Schilbuerger” przy Wallgasse punktualnie o ½8 wiecz. Liczny udział konieczny. Zarząd.

Lekcje śpiewu Kola śpiewaczego „Harmonia” w Sidlicach odbywają się teraz co czwartek o godz. 7 w lokalu p. Banieckiego w Emass. Udział jak najliczniejszy pożądan.

Śidlica. Lekcje Kola śpiewaczego „Harmonia” w Sidlicach odbywają się teraz co czwartek w sali p. Steppahna w Sidlicach. Upraszają się, żeby wszyscy członkowie i miłośnicy śpiewu brali jak najliczniejszy udział. Zarząd.

Wrzeszcz. Lekcje Tow. śpiewu „Cecylia” odbywają się regularnie co środy punktualnie o godz. ½8 wiecz. w „Kleinhammerpark” przy ul. Marijańskiej. Baczność objął znowu nasz dawniejszy dyrygent p. Celian. Liczne i punktualne przybywanie konieczne. Zarząd.

Oliva. Lekcje śpiewu Tow. śpiewaczego „Lutnia” odbywają się regularnie co środy o godz. ½8 wiecz. w lokalu „Karlshof”. O liczny udział proszą. Zarząd.

Sopot. Ćwiczenia „Sokola” odbywają się regularnie co sobotę o godz. 8 wiecz. w sali ćwiczeń przy ul. Szkolnej, na które cała młodzież męska i żeńska, chcąc brać udział w dalszych ćwiczeniach wolnych, zapraszamy. Obowiązkiem każdego Polaka jest należeć jako członek do Tow. „Sokol”.

Wejherowo. Lekcje śpiewu Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” odbywają się regularnie w poniedziałki i piątki o godz. 8 wieczorem w małej sali Hotelu Centralnego przy ul. Gdańskiej. Uczestniczenie wszystkich członków konieczne, tem więcej, że tegoroczny gład Okręgu Kaszubskiego odbędzie się 9 lipca w Wejherowie. Kto kocha śpiew, powinien być członkiem „Lutni”. Cześć pieśni! Zarząd.

Tczew. Podział ćwiczeń „Sokola”: Wtorki i soboty — oddział męski od 6½ do 8½ godz., środy i piątki — oddział żeński od 7 do 9 godz., wtorki i soboty — oddział młodzieżowy, od 6 do 8 godz.

Zarząd „Sokola”.

Grudziądz. Koło Oficerów Rezerwowych okr. P. K. U. Grudziądz. Zwykle miesięczne zebranie członków odbędzie się w piątek, dnia 2 czerwca o godz. 7 po poł. w małej salce kasyna p. Magodzińskiego przy ul. Strzeleckiej. Na porządku dziennym p. i. sprawa wieczorku. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

W Grudziądzu można kupować i abonować

„GAZETĘ GDAŃSKĄ”

w następujących agenturach:

Księgarnia Bracia Bazańscy, ul. Józefa Wybickiego, Skład cygar Koziełski, ul. Józefa Wybickiego 21, Skład cygar Paluszkiwicz, Stara Rynkowa 4, Księgarnia Wł. Kulerskiego, M. Pańska 19, Skład cygar Bergfels, ul. Mickiewicza 21, Skład cygar Pelowska, ul. 3-go Maja 41, Skład cygar Wawrzyniak, Pl. 23-go Stycznia, Skład cygar Kruszona, ul. Toruńska 22.

„GAZETA GDAŃSKA”

jest do nabycia na wszystkich dworcach w całej Polsce. W WARSZAWIE we wszystkich kioskach warszawskich biurach dzienników „Promień”, Widok 19. W ŁODZI w biurach dzienników „Promień”, Piotrkowska 81, W. Gajewski. W POZNANIU w księgarni p. H. Kirszkowskiej, ul. Gwarna 20.

Spostrzeżenia pogody

w Nowymporcie — 14,4 m. nad poziomem morza podane przez Polski Urząd Hydrograficzny.

1922	Czas	Powietrza			Wiatru		Zachmurzenie i inne zjawiska
		ciężkość	temperatura	wilgotność	kierunek	siła (9-12)	
		mm.	°C.	%			
29/5	12 ⁰⁰ w poł.	67,8	15,0	51	NW	3	dość pogodn.
29/5	8 ⁰⁰ wiecz.	70,6	9,1	80	NNW	3	pochmurzo
30/5	6 ⁰⁰ rano	70,5	11,5	70	SSE	2	pół pokryte

Temperatury { najwyższa: 15,2°C. Ilość opadów: 0,0
w ciągu doby { najniższa: 5,2°C. Uwagi: rano lekkie
ubiegłej { średnia: 10,8°C. opady.

Ważne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad) zwyczajnego walnego zebrania
Edward Kręglewski T.-A. w Poznaniu	6 6	w Poznaniu w sali Banku Zw. Spółek Zar., Plac Wolności 15 o godz. 12 w południe.
Wytownia Masz. Młyńskich T.-A. w Poznaniu	7 6	w Poznaniu w sali Banku Zw. Spółek Zar., Plac Wolności 15 o godz. 12 w południe.
„Materiał Budowlany” T.-A. w Poznaniu	7 6	w Poznaniu w lokalu Strzechy Budowlanej, ulica Sw. Mielżyńskiego 23 o godz. 4 po poł.
Wielkopolski Bank Rolniczy T.-A. w Poznaniu	7 6	w Poznaniu w lokalu bankowym, ul. 27 grudnia 5, o godz. 3½ po poł.
Poznański Bank Ubezpieczeń T.-A. w Poznaniu	8 6	w Poznaniu w lokalu Banku Zw. Sp. Zar., Plac Wolności 15 o godzinie 12 w południe.
„Pomona” Fabryka Konserw T.-A. w Międzychodzie	8 6	w Poznaniu w Pols. Banku Handlowym, Plac Wolności 18 II, o 5 po poł.
„Akawit” Rektyfikacja Okowity i Fabryka Chemiczna T.-A. w Poznaniu	8 6	w Poznaniu w gmachu własnym, ul. Cieszkowskiego 5, o 12 w poł.
„Goplana” Poznańska Fabryka Czekolady	9 6	w Poznaniu w lokalu Banku Poznańskiego, ul. 27 Grudnia 4 o godz. 2½ po poł.
„Patria” Fabryka Papierosów Ganowicz i Włakiński T.-A. w Poznaniu	9 6	w Poznaniu w lokalu tow. ul. Staszka 15, o godz. 5 po poł.
„Hadroga” Hurtownia Artykułów Drogerijno-Aptecznych i Fabryka Chemiczna Sp.-A. w Bydgoszczy	10 6	w Bydgoszczy w sali posiedzeń Banku Dyskontowego, ul. Dworcowa 96 II, o 5 po poł.
„Pneumatyk” Fabryka Wyrobów Gumowych T.-A. w Poznaniu	12 6	w Poznaniu w lokalu Centrali Banku Zw. Sp. Zar., Plac Wolności nr. 15, o 12 w poł.
„Drukarnia Poznańska” T.-A. w Poznaniu	12 6	w Poznaniu w lokalu Zarządu, ul. 27 Grudnia nr. 27 o godz. 5 po poł.
Browary Chelmińskie T.-A. w Chelmie	13 6	w Bydgoszczy w kancelarii adw. i notariusza Maciaszka, ul. Gdańska nr. 6, o 10 przed poł.
„Poleama” Maschinen- und Eisenbau T.-A. Gdańsk Wrzeszcz	15 6	w Gdańsku w biurze radcy opaw, Zandera, ulica Długa 20, o 5 po poł.
Danziger Grundstücksverwertungs-Aktiengesellsch. w Gdańsku	16 6	w Gdańsku w sali posiedzeń Danziger Privat-Akten-Bank przy ulicy Długiej 34 o 5 po poł.
„Teatr Polski w Ogródku Potockiego w Poznaniu” T.-A.	20 6	w Poznaniu w sali posiedzeń Banku Zw. Sp. Zar., Plac Wolności 15, o godz. 5½.
„Wiłkno” T.-A. w Poznaniu	21 6	w Poznaniu w lokalu tow. Stary Rynek 77, o godz. 12 w poł.
H. Cegielski T.-A. w Poznaniu	22 6	w Poznaniu w sali posiedzeń Banku Zw. Sp. Zar., Plac Wolności 15, o godz. 12 w poł.

Dział handlowy i gospodarczy.

Przerwanie polsko-sowieckich stosunków handlowych.

Ze Lwowa donoszą do „Rzeczypospolitej”: Z Wołoczysk donoszą, że bolszewicy zupełnie zamknęli granicę dla ruchu towarowego nie tylko w Wołoczyskach, ale na całej linii polsko-ukraińskiej granicy. Równocześnie władze sowieckie zarządziły, że zezwolenie na przewóz towarów z Polski do Rosji Sowieckiej i na Ukrainę Sowiecką udzielane będzie wyłącznie tylko tym kooperatywom i organizacjom sowieckim, które na to uzyskają specjalne zezwolenie Sowieckiej Misji Handlowej w Warszawie, przyczem Misja ta ma kontrolować i akceptować ceny towarów polskich.

Obrzynie cła prohibicyjne.

Towary przywożone z Polski mają podlegać opłacie celnej, której wysokość, bardzo charakterystyczna, już ogłoszono. Cła mają być płacone przez firmy sowieckie w złocie lub innej walucie wedle faktycznego kursu złota. Cła te mają charakter prohibicyjny i ochronny „dla handlu rosyjskiego”, jak brzmi ogłoszenie sowieckie, a w rzeczywistości dla niemieckiego przemysłu handlu. Widać to choćby z tego, że cło to wynosi dla niektórych towarów przeszło 100 proc. ich wartości. Są zaś towary, od których cło wynosi 300 proc. ich wartości. Np. funt pończoch ma być oclony kwotą 300 tys. marek polskich. Wogóle manufaktura jest oclona najwyższem cłem, a opłaty celne skierowane są przeciwko przemysłowi łódzkiemu.

Pół milarda obrotu w dwóch dniach.

Równocześnie w Wołoczyskach zlikwidowano Wnie- sztorz i popłacono przeważnie firmom polskim należ- ności. Jednak przed ostatecznem zamknięciem granic i ukoniecznieniem likwidacji Wnie sztorzu w ubiegły czwartek i piątek Podwołoczyska były widownią ol- brzymiego zjazdu przedstawicieli kupców ukraińsko- sowieckich i niebawemego dotąd ruchu handlowego. Przedstawiciele różnych kooperatyw przybyli w liczbie kilkudziesięciu z Kijowa, Charkowa, Winnicy i innych miejscowości i w ciągu dwóch dni zakupili towarów za pół milarda marek.

Trzy polskie firmy tylko skredytowały w dniach tych towarów za 200 milionów marek. Kupowano prze- ważnie parafinę, kosy, mydło, manufakturę i sachar- ynę. Gdy w sobotę zamknięto granicę Podwoło- czyska jakby wymarły.

Zastój w handlu we Lwowie.

Firmy polskie zatrzymały zakupy nowych towa- rów, nie wiedząc czy i kiedy ruch na nowo się roz- pocznie. Wiele towarów bolszewicy mogą otrzymać tylko z Polski. Władze sowieckie twierdzą, że ruch będzie wzmożony za 10—14 dni.

Uprzywilejowanie Niemców.

Według innych wiadomości jednak zarządzenia te sto- ją w związku z traktatem w Rapallo. Według tych wiadomości w Kijowie i innych miastach Ukrainy So- wieckiej powstało już około półtora tysiąca niemiec- kich firm handlowo-przemysłowych, które stopniowo obejmują wszystkie gałęzie handlu i przemysłu. Towary idą przez Lidę i Rewel, przyczem cło ma być bardzo niskie, aby towary wytrzymały konkurencję polską. Licząc się z możliwością przemyslnictwa przez granicę polską bolszewicy w wielu punktach granicznych za- prowadzają silny nadzór, równocześnie zaś ogłasza- ją surowe kary na przemysłników.

Spadek cen towarów.

W związku z zamknięciem granic dla handlu z Ro- sji nastąpił we Lwowie spadek cen niektórych towa- rów i brak popytu. Spadły mianowicie w cenie ma- nufaktura i parafina, której kilogram niedawno jeszcze kosztował 325 mk., dziś kosztuje 295 mk. Ze strony kupców i przemysłowców podnoszą się głosy, aby wez- wać Rząd do uregulowania tych stosunków i zawar- cia traktatu handlowego z Sowietami.

Depesze handlowe.

Nowa litewska emisja banknotów. Kowno. A. P. Rząd litewski opracował nowy projekt ustawy co do zaprowadze- nia nowej litewskiej emisji banknotów. Jako jednostkę mone- taryną zaprowadzają Litwiną aukin, równającą się 0,005 dola- ra. Emisja nastąpi natychmiast po założeniu litewskiego ban- ku emisyjnego o zakładowym kapitale na wysokość 2 mijo- nów dolarów. Dwie trzecie kapitału przejmie rząd litewski na wewnętrzne zagospodarowanie, 1/3 zaś przejąć mają obco- krajowcy. Na pokrycie banknotów użyta zostanie częściowo złoto, a częściowo dewizy i papiery wartościowe.

Stosunki niemiecko-sowieckie. Moskwa. A. P. W Moskwie zostało zatwierdzone niemiecko-rosyjskie towarzystwo akcyi- ne, w którym między innymi ze strony niemieckiej biorą u- dział Stinnes i Krupp. Kapitał zakładowy towarzystwa wy- nosi 30 miliardów marek papierowych. Połowa akcji należy do Niemców, połowa do rosyjskiego komisarjatu dla handlu zagranicznego i do najwyższej rady gospodarczej. Towarzyst- wo zjednoczy w swoich rękach zarówno kopalnie, jak odle- wanie stali i fabryki obróbki metalurgicznych.

Kowno. A. P. Rząd lotewski zawarł z firmami litewsko- holenderskimi układ w sprawie rozbudowania portu w Pola- dzie. Rozbudowa portu obliczona jest na 10—12 lat. Równo- cześnie planowana jest budowa bezpośredniej linii kolejowej z Polagi do Rygi i Kowna.

Moskwa. A. P. Z powodu braku pieniędzy i opadu ilości istniejących przedsiębiorstw w Rosji została znowu silnie zre- dukowana. W przemyśle tekstylnym o 25 proc., w papiero- wym o 25 proc., w skórzanym 20 proc., w przemyśle obróbki złota i platyny 25 proc., w metalowym o 8 proc., w chemicz- nym o 5 proc., w solnym o 33 proc.

„Hurtownia Drzewa „Wisła“ Tow. Akc. w Bydgoszczy posiadające dotychczas w Bydgoszczy, okolicy i Toruniu 4 tartaki z 14 trakami, nabyła w dniach ostatnich wielki tar- tak z 6 trakami i obszernym placem składowym, połącze- niem kolejowym i portem wodnym. Tartak ten należał do- tychczas do firmy S. D. Jaffe w Berlinie.

Hurtownia Drzewa „Wisła“ T. A. posiada obecnie 5 tar- taków z 20 trakami i jest jednym z największych przedsię- biorstw drzewnych w Polsce.

Oprócz tartaków posiada Hurtownia Drzewa „Wisła“ zna- czny skład drzewa i węgla w Kownoczinie.

Obecnie wywozi polski przemysł drzewny w znacznej mierze do Niemiec a jeszcze w większej ilości przez Gdańsk do Anglii, Danii i innych krajów. Ponieważ środowiskiem handlu tego jest Gdańsk, otworzyła Hurtownia Drzewa „Wisła“ również w Gdańsku przy ulicy Grosse Wolfweber- gasse 15 swoje biuro.

Bank Dyskontowy S. A.

BYDGOSZCZ **GDĄŃSK**

Ewercowa 98, tel. 896/899 Długi Rynek 19, tel. 214, 311, 3285, 5263

ODDZIAŁY

Brodnica, Hallera 27
Grudziądz, Rynek 13
Puck, Rynek 24
Starogard, Rynek 6
Świecie, Rynek
Tczew Dworcowa 38
Toruń, Szeroka 11
Wejherowo, Rynek 17

W PŁATNIE

Gdynia Kartuszy, Jabłonowo, Lidzbark, Lubawa, Nowe Miasto, Sopot

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	1 czerwca (w wolnym obrocie) płacono żądano	31 maja (arzędowe) płacono żądano
dolary	269,00 —	274,72 275,28
wyp. teleg. n. Londyn	— —	1231,25 1233,75
Guld. holenderskie	— —	10801,65 10823,35
marki polskie	6,90 —	7,03 7,06 1/2
wypłata na Warszawę	6,85 —	7,03 7,06 1/2
„ „ Poznań	— —	7,86 7,04

Berlin, dnia 31 maja 1922 r.

Za gotówkę płac. 6,95 — Za przekaz płac. 7,05.

Urzędowe notowania masła w Gdańsku od 24—30 maja:
I. jakość mk. 56, II. jakość mk. 52. Tendencja spokojna.

Kurs giełdy poznańskiej z dnia 30 V 1922 r.

Papiery oficjalne.

Bank Związku I—II 210; Kwilecki, Potocki i Ska. 285; Barcikowski 205—215; Centrala Skór 300; Dr. R. May 785; Patria 630—610—615; Sarmacja 530 II 470—500; Hartwig Kantorowicz 570; Herzfeld Viktorius 365—360; Hurtownia Droger. 150; Centrala Rolników 190—180; Orient 190; Gro- dziskie 240.

Papiery nieoficjalne

Bank Poznański 245—250; Bank Zjednoczenia 230; Drze- wo Wronki 280; Wytwórnia maszyn młyn. 315—320; Wiel- kopolska Huta miedzi 295; Papiernia Bydgoszczy 275; Pneu- matyk 260—255; Hurtownia Spółek Spoż. 210.

Oficjalne notowania dewizowe.

Dolary amer. 3930. Przekaz na Berlin 14,57 1/2—14,60.

Warszawa, dnia 31 maja 1922. (PAT).
Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transak.	żąd.	płac.	
Nowy Jork	4000,00	3985,00	3965,00	Dol. St. Zj. 4010,00
Funt sterling	17800—	—	—	Londyn 17900,00
Franki franc.	—	—	—	Paryż 368,50
Fr. belg.	—	—	—	Bruksela 340,00
M. niem.	—	—	—	Berlin 14,30
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk 14,30
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 37,00
Kr. cz. słow.	78,50	—	—	Słowacja 78,65
Fr. szwajc.	—	—	—	Szwajcaria —
Liry włoskie	—	—	—	Włochy —

Akcje: Bank Dyskontowy 3175 -
Kredytowy w Warszawie I-V 3550 - 3600
Warsz. tow. kop. węgla I-IV 29000 - 28000
Warszaw. Fabryka Cukru 32000 - 31700 - 31750
Lilpop I-II 3500 -
Rudzi I-II 2300 - 2375 -
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 7225 - 7250 - 7200
Starachowice I-II - 5150 - 5325 -
Borkowski I-V 1525
Br. Jąbkowscy 1800 -
Polska Nafta za mk. 500 I-III 1350 -
Przemysł Drzewny 1525 -

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział w Gdańsku
Holzmaki nr. 18.

Tel. 6766, 6767, 6768. Adr. telegr.: „Zarobkowy“.

Giełda zbożowa w Poznaniu z dnia 31 maja 1922 r.
Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego: pszenica 18 700—19 200; jęczmień brow. 11 500—13 300; mąka pszenna 70 proc. 24 700—25 700; Owies 14 400—14 800; ośpa żytnia i pszena 9 600.

Notowanie Poznańskiej Giełdy Bydłej z dnia 31 maja.
Płacono za 100 kg. żywej wagi: bydło I kl. 40 000—41 000, II kl. 34 000—35 000, III kl. 14 000—16 000; cielęta I kl. 34 000 36 000, II kl. 28 000—32 000; świnię I kl. 68 000—69 000, II kl. 62 000—64 000, III kl. 48 000—50 000; owce I kl. 30 000 do 32 000, II kl. 24 000—26 000.

Notowania oficjalne Łódzkiej Giełdy dewizowej z dnia 30 maja 1922 r.

	Gotówka		Czeki	
	żądanie	ofiarow.	żądanie	ofiarow.
Dolary amerykańskie	3915,00	3950,00	3950,00	3990,00
Franki francuskie	665,00	368,00	366,00	369,00
Franki belgijskie	—	—	—	—
Funt angielskie	17800,00	17900,00	17800,00	17950,00
Korony austriackie	—	—	0,36	0,37
„ „ czeskie	—	—	77,00	79,50
Marki niemieckie	14,50	14,75	14,35	14,65
Liry włoskie	—	—	—	—

„Milionówka” 1475 — 1500.

Berlin, dnia 31 maja 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	płacono	żądano	płacono	żądano
Holandia	10711,55	10758,45	10511,80	10538,20
Buenos Aires	100,25	100,55	98,00	98,25
Belgia	2337,05	2342,95	2307,10	2312,90
Norwegia	4993,75	5005,25	4833,95	4846,95
Dania	6122,30	6137,70	5972,50	5987,50
Szwecja	7191,00	7209,00	7001,20	7018,80
Heisingfors	578,75	580,25	561,25	563,75
Włochy	1443,15	1446,85	1428,20	1431,80
Londyn	1235,95	1239,05	1203,45	1206,55
Nowy Jork	276,65	277,35	271,16	271,84
Paryż	2524,30	2530,70	2484,35	2490,65
Szwajcaria	5268,40	5281,60	5193,50	5206,50
Hiszpania	4344,55	4355,45	4279,60	4290,40
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	2,43	2,47	2,35 1/2	2,39 1/2
Praga	533,30	534,70	525,30	526,70
Budapeszt	33,55	33,65	33,75	33,85
Bulgaria	204,70	205,30	202,20	202,80
Japonia	131,00	132,00	129,25	130,25
Rio de Janeiro	37,82 1/2	37,92 1/2	37,45	37,55

Telegramy Iskrowe z dnia 31 maja 1922.

York.					
	31 5	29 5			
Pieniądze dzienne	4 1/2	4 1/2	Miedź elektrol.	13,87	13,87
Weksela Londyn c. tr.	4,45,12	4,45,00	Cyna loco	31,87	30,50
Na Londyn 60 dni	4,42,62	4,42,25	Ołów	5,82	5,67
Na Paryż	9,12	9,13	Cynk	5,25	5,25
Na Amsterdam	38,85	38,95	Zelazo	23,50	23,50
Weksle na Berlin	0,36,62	0,36,25	Błacha biała	4,75	4,75
Srebro zagr.	72,75	77,87	Smalec western	12,35	12,45
„ krajowe	99,2	99,62	Łój	6,75	6,75
Kawa loco	11,00	—	Olej siemienia bawel- nianego loco	11,67	11,76
„ na maj	—	—	„ na lipiec	11,65	11,73
„ na lipiec	10,25	—	Nafta w cases	15,50	15,50
„ na wrzesień	9,85	—	„ w tankach	6,00	6,00
„ na grudzień	9,56	—	„ st. white	12,00	12,00
„ na marzec	9,40	—	Credybalanc.	3,25	3,25
Bawełna loco	21,00	21,50	Cukier centrifug.	4,29	4,23
„ na maj	—	—	Terpentyna	99,00	91,00
„ na czerwiec	20,45	20,69	„ z Sawanny	91,75	91,00
„ na lipiec	20,65	20,89	New-Orleans bawełna loco	20,56	20,50
„ na sierpień	20,63	20,88			
„ na wrzesień	20,21	20,55			
Dowóz bawełny do portów atl. i zoll.	42000	11 000			

Chicago.					
	31 5	29 5		31 5	29 5
Pszonica na maj	116,00	118,75	Słomina cena najniż.	12,50	12,50
„ na lipiec	118,37	118,62	„ najwyż.	13,50	—
Kukurydza na maj	62,25	61,75	Lekkie świnię	10,70	10,90
„ na lipiec	65,12	64,50	cena najniższa	10,75	11,00
Owies na lipiec	38,12	37,75	Lekkie świnię	10,40	10,60
„ na sierpień	40,12	39,37	cena najwyższa	10,50	10,80
Żyto na lipiec	98,62	99,00	Cieźkie świnię	—	—
„ na sierpień	94,12	94,12	cena najniższa	—	—
Smalec na maj	11,35	11,45	Cieźkie świnię	—	—
„ na lipiec	11,50	11,55	cena najwyższa	—	—
Pork na maj	26,50	26,50	Dowóz świń do Chicago	56000	49000
„ na lipiec	—	—	Na zachód	144000	135000
Boeczki na styczeń	13,50	13,50			
„ na lipiec	—	—			

Nowy Jork.					
	31 5	29 5		31 5	29 5
Pszonica czerw. zim.	126,50	127,00	Maka spring wh. c.	6,00	6,00
" twarda zim.	128,50	129,00	Fracht zboża do Anglii	2 sh	2 s
Kukurydza	72,50	71,75	" na kontyn.	15 cts	15 cts

Liverpool, dnia 30 5 22.

Ruch portowy w Nowymporcie.

30 V. 1922 z morza:

S/s Asturien, ang. z Bougie, Algiri, fosfat 2070 t., Ellerm. Wilson, s/s Polonia, dani. z Nowego Jorku 526 pas. i tow., 4519 t., Balt. Corp.

30 maja 1922 na morze:

S/s Smoleńsk, ang. do Londynu, 117 pas. 1534 t., s/s Juno, niem. do Rotterdamu, tow. 327 t., s/s Messina, niem. do Szczecina, próżny 825 t., s/s Västerg, niem. do Wiborga, tow. 350 t., m/s Hamm, niem. do Garston Dock, drzewo 334 t., s/s Saturn, norw. do Londynu drzewo i tow. 653 t.

Od 16—31 maja przybyło do portu gdańskiego 126 stat- ków o pojemność 74923 t., a wypłynęło 133 statków — 69049.

31 maja 1922:

S/s Ficara, dani. z Kopenhagi, pas. i tow 677 t., Reinhold.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.“. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski, Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.

W środę o pół 5-toj rano zmarł po ciężkiej chorobie kilkakrotnie opatrzony sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, brat i dziadek

śp. Augustyn Esden Tempowski

w koście 77 roku życia.

Bukowepole, dnia 31-go maja 1922 r.
p. Nowy Barkocin (Pomorze).

Rodzina.

Pogrzeb w sobotę o godzinie 11-tej przed południem w Garczynie. Powózki stacja Liniewo.

Uwiedomień osobnych nie wysyła się.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W czwartek, dnia 1-go czerwca br. wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty C 1:

Die lustigen Vagabunden

(Robert und Bertram 1-za część)
wielka komedia z śpiewami w 6 obrazach

W piątek, dnia 2-go czerwca o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty D 1: Die Mütter. Widowisko w 4 odsłonach Georga Hirscheida.

W sobotę, dnia 3-go czerwca o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty E 1, nowo wtwiczone: Der lebende Leichnam. Drama w 12 obrazach Leona Tolstoja.

W niedzielę, dnia 4-go czerwca o godzinie 7-mej wieczorem, stałe karty bez znaczenia: Der Trompeter von Sickingen. Opera w 3 aktach.

Dr. L. Kotulski

ordynuje w Gdyni, willa „Stella maris”
Telefon nr. 20. 6916

Żebra tabaczone

kupuje w każdej ilości
krajania tytoni RP 35

Tadeusz Garstecki

Poznań, ul. Raczyńskich 13-14. Tel. 17-70

Żegluga

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny ruch pasażerski pospiesznymi parowcami
Gdańsk-Londyn — Londyn-Gdańsk

pierwszorządna kuchnia **par. „Orlando”** telegraf bez drutu

z Gdańska - Nowogoportu w sobotę, dnia 3-go czerwca 1922 r.

O ogłoszenia pasażerów i frachtów uprasza:

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gdańsk, Grasse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilson's Danzig”.

(24b)

Telefon 2849 i 6457.

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny ruch pasażerski pospiesznymi parowcami
Gdańsk-Londyn — Londyn-Gdańsk

pierwszorządna kuchnia **par. „Kolpino”** Telegraf bez drutu

z Gdańska - Nowogoportu we wtorek dnia 6 czerwca 1922 r.

O ogłoszenia pasażerów i frachtów uprasza:

(24b)

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.

Gdańsk, Grasse Gerbergasse 11-12.

Telegramy: „Wilson's Danzig”.

Telefon 2849 i 6457.

WINIARNIA I RESTAURACJA KAKADU

SOPOT, Nordstr. 9

Otwarcie w czwartek 1 czerwca 1922

o godzinie 8-mej wieczorem

Wyborowa kuchnia

— Kapela Schachmelster —

Dyrekcja

Biuro prawne dla spraw polskich

i tłumaczeń polsko-niemieckich

Dr. praw F. Sommer z Krakowa

GDANSK, Promenade 6. Godz. biur. 10—1 przed poł.

1-2 km

szyn dla kolejek polnych

(także w mniejszych ilościach) 600 szerokości

70 wysokości na podkładach stalowych

10-20 lorek

600 szerokości dla 1/4 do 1 metra kub. zawartości zamierza się zakupić. Oferty pod nr. 6914 do eksped. Gazety Gdańskiej.

Jurkiewicz & Meier

T. z o. p.

Biuro architektoniczne i budowl.

Sopot

Gdańsk

Wildchenstr. nr. 1-7 Stadigraben nr. 6 VI

Tel. 703.

Tel. 6306.

Posiada się do wykonania wszelkich prac w zakresie budownictwa i architektury wewnętrznej.

Regelmässiger Sammelverkehr

nach

Lodz und Warschau

wöchentlich zweimal nach Bedarf.

Güteranmeldung erbeten

„Intrag“

Internationale Transport-Gesellschaft G.m.b.H.

Danzig

Gr. Gerbergasse 11-12

Telefon 5826 und 6104.

Staly zbiorowy przewóz towarów

do

Lodzi i Warszawy

w razie potrzeby dwa razy tygodniowo

Zgłoszenia uprasza

„Intrag“

międzynar. Tow. Transp. Spka z o. o.

Gdańsk

Gr. Gerbergasse 11-12

Telefon 5826 i 6104.

68b

Bank Stefan Samoliński, Gdańsk

ul. Hundegasse 99 — Tel. 6920, 6921, 6121.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych i dewiz — konta czekowe — przekazy — finansowania.

Drobne ogłoszenia

Oddziału Informacyjnego
„Gazety Gdańskiej”

Poszukujemy większej ilości
terpentyny rektyfikowanej.

Poszukujemy większej ilości
BENZOLU

Poszukujemy:

Żelaznego baraku (Wellblech-barake) kompletnego z drzwiami, oknami, schodowego na śruby lub nity. Rozmiar: 20 do 30 metr. długości, 8 do 12 metr. szerokości.

Poszukujemy:

Maszyny parowej 150-180 HP. z komensacją do tego odpowiednią, dwa kotły wodnorurkowe, kompletne, o wysokim ciśnieniu, z certyfikatem. Komplet może być używany w dobrym stanie.

Poszukujemy:

1 km. kolejki wąskotorowej 0. szyn o profilu 70 mm, rozpiętość toru 600 lub 700 mm, z pręgami stalowymi, łazami i śrubami, używane, w dobrym stanie. Długość szyn 4-6 metr.

Poszukujemy:

Maszyny do obróbki drzewa (używane w dobrym stanie) i metalu: beblarki do drzewa i metalu, schepingi, pilny taśmowe 600—700 o kol.

Poszukujemy:

1 szeping o skoku 400-500 mm, nowy lub używany: kilka pras trykcyjnych, aczkich, amerykańskich lub wiedeńskich: kilka małych (kilkuślitrowych) zbiorników na benzynę: parkan żelazny kilkadziesiąt metr. bież.

Mamy do oddania

Kilka wagonów kielu kostnego polipolnego loco Gdańsk: większe ilości materiałów ubraniowych: Około 1000 kóp debowych klepek prima dług. 96-105 cm, 1/4—3/4 grub, zupełnie suche, loco Gdańsk.

Mamy do oddania

14 wodnych i ziemnych żelaznych zbiorników prostokątn. i okrągłych o różnych pojemnościach.

Zgłoszenia należy skierować do Oddziału Informacyjnego „Gazety Gdańskiej”.

Za 8000 mkp. ???

Korzystajcie z okazji.

Wysyłamy każdemu pocztą za zaliczką na całe ubranie męskie 3 metry

1. praktycznego modn, welnian. materj. za 8000 mk. Gatu-ek Prima za 10000 i Extra 12000 i 19000 mk.
2. Dla Pań! Szewiort szkieci, gładki lub deseniowy na eleg. suknie i kostiumy za 4 metry Mkp. 7800 Boston za 12000 i 15000.
3. Najpiękniejsze deseniowe batysty, musliny i zefiry na letnie suknie i bluzki za mtr. 675, 850, 1250, 1450 mk.
4. Płótno białe gładkie i deseniowe na bieliznę pościel wyspy ubrania i fartuchy za mtr. 675, 775, 850 i 950 mk.
5. Pończochy, skarpetki, chusteczki, firanki i nici za tanie do nabycia Zamów. adr.: **Stad Fabryczny M. Bryl, Łódź.** ul. Piotrkowska nr 56 w podwórzu. Przy większych okazjach rabat jest podyany.

Willa czyszowa w Oliwie

z 9 mieszkaniami po 3 pokoje z łazienką i pokojem dla służby, nowoczesnie urządzone, z mieszkaniem osobadającym się, plac budowlany około 1200 qm. tu: obok do sprzedania. Oferty pod nr. 6918 do Eksp. Gaz. Gdańskiej.

Moje 3 wielkie

Domy czynszowe

ze składami Heilige-Geistgasse nr. 31/33, Salvatorgasse 6 tanio za 1 200 000 mk, do sprzedania. Wolne mieszkanie

A. Schulz, Heilige-Geistgasse 31.

Sprzedam moja

posiadłość

8 mórg ziemi i łak oraz kuźnię z wszelkimi narzędziami. Nast. gospodarstwo 78 mórg z żywym i martwym inwentarzem. Oferty uprasza się w języku niemieckim pod nr. 6917 do eksp. „Gaz. Gd.”

Pomocnik lub pomocnica ksiązkowego

z pewną rutyną potrzebny zaraz. Oferty piśmienne przyjm. osobiście firma „ELIBOR”, Kohlenmarkt 7.

Stenotypiste (kę)

władającego językiem polskim i niemieckim a ile możności i francuskim oraz znającego stenografię polską i niemiecką poszukuje od 1 czerwca r. b. Konsulat R. P. w Kolonji n/R. Oferty pisane własnoręcznie należy przesyłać wraz z fotografią i odpisami świadectw pod adresem

Konsulat R. P. w Kolonji n/R. Lindenthal, Dürerstrasse nr. 248.

Biuralistka

maszynistka polsko - niemiecka z 4-letnią praktyką bankową poszukuje posady. Of. p. 6908 do „G. G.”

Uczciwa młoda panienka

poszukuje posady posiągl Dienergasse 13L